



CENTRALNY
ORGAN ZNP

Głos Nauczycielski

TYGODNIK SPOŁECZNO-OŚWIATOWY

Nr 3

Warszawa, dnia 21 stycznia 1962 r.

Cena 70 gr

W XX rocznicę PPR

...chcemy iść naprzód...

U nas w Siemiatyczach

JESZCZE na Lubelszczyźnie trwały walki z niedobitkami oddziałów hitlerowskich, jeszcze grasowały bandy rozbójnicze nakładające na ludność kontrybucje, grabiące mienie społeczne, a już w lipcu 1944 roku opublikowano w powiecie Kraśnik wezwanie do ludności:

„Komunikuje się ogółowi ludności, że na podstawie tymczasowego statutu Krajowej Rady Narodowej wydanego w styczniu 1944 r. — z chwilą opuszczenia naszego powiatu przez hitlerowskiego okupanta Powiatowa Rada Narodowa obejmuje tymczasową władzę wykonawczą”.

Obejmować wówczas władzę znaczyło wziąć na swoje barki ogromną odpowiedzialność, zrezygnować z życia osobistego, poświęcić się całkowicie, jakże wtedy jeszcze, zdawało się, niebezpiecznej sprawie. Ale ludzie, którzy ten trud podjęli — w twardej chowani byli szkole.

Już na długo przed wyzwoleniem — miejscowa organizacja PPR stworzyła konspiracyjną Radę Narodową w Kraśniku i z chwilą opuszczenia powiatu przez oddziały niemieckie wydała do wszystkich podległych jej rad narodo-

wych, do organizacji partyjnych zarządzeń, w którym poleca:

Zająć i obsadzić gmach starostwa, zabezpieczyć majątek ponemiecki i przeprowadzić dokładną jego inwentaryzację; uruchomić wszystkie instytucje użyteczności publicznej, zabezpieczyć magazyny żywnościowe, powołać, a tam, gdzie ich nie ma, tworzyć samorządy, powołać straż ludową (rękopisy tych materiałów znajdujących się w ręku A. Gadzińskiej czytalem).

W pół roku później Zjazd Powiatowy ZNP w Zamościu przesłał na ręce Kuratora Okręgu Szkolnego w Lublinie uchwałoną i podpisaną przez nauczycieli deklarację:

„Zapewniamy Pana Kuratora o naszej zdecydowanej woli wzięcia udziału w pracy oświatowej i społecznej. Pragniemy własnym wysiłkiem budować rzeczywistość współczesnej Polski... pragniemy, aby przez szkołę, przez pracę społeczną odrobić okres okupacji niemieckiej i przyczynić się do odbudowy Polskiej Demokracji. Czynem związkowym i pracą indywidualną, z tworzącą ambicją chcemy iść naprzód...”

Wielu wśród podpisanych pod tą deklaracją nauczycieli w okresie okupacji

miało kontakt z Polską Partią Robotniczą, niektórzy byli jej członkami, współpracowali z nią, byli jej sympatykami. A ówczesny kurator i jego zastępca — Franciszek Ojak, nauczyciel z Potoka Wielkiego, który działał pod pseudonimem Krzemień oraz Adela Gadzińska, również nauczycielka, „Marta” — dobrze byli znani na Lubelszczyźnie.

OKILKA kilometrów od Potoka Wielkiego — opowiadają Ojak-Krzemień i Gadzińska „Marta” — w Rzeczywistości jest sztab Oddziału Gwardii Ludowej i kierownictwo PPR.

Ojak-Krzemień, który jeszcze przed wojną utrzymywał bliski kontakt z robotnikami fabrycznymi i znany był z radykalnych przekonań — w latach 1940 — 42 — razem z Gadzińską współdziałał przy tworzeniu pierwszych komórek oporu i zaczął oddziały partyzanckie.

Od pierwszych dni powstania PPR jest jej najczynniejszym i ofiarnym działaczem. Parę miesięcy walczył w oddziale partyzanckim A. L. Paszkowskiego. Z kolei zostaje powołany do kompanii sztabowej oddziału partyzanckiego im mjr Wł. Gryzbowskiego. Jego funkcja jest zbliżona do funkcji oficera politycznego. Odpowiedzialny jest za sprawy oświatowo-wychowawcze i ideologiczne. Objeżdża oddziały partyzanckie południowej Lubelszczyzny, wygłasza prelekcje, odczyty, współdziała w akcji prasowo-propagandowej, walczy zbrojnie z hitlerowcami.

Prasa i propaganda — to domena Marty. Redagowane przez nią ulotki, wezwania do walki, pisane późną nocą w Potoku Wielkim, rozchodzą się szeroko. Cały opracowywany materiał przekazuje Krzemieniowi, który nadaje mu właściwy bieg. Ta stała współpracą, chociaż doskonale zakomunikowana, każdej chwili groziła wyświadczeniem. Kontakty coraz szersze; niebezpieczeństwo coraz bliższe.

Nachodzi wiosna 44 roku. Dla obojga: Krzemienia i Marty — to okres wytężonej pracy. Udział w organizowaniu podziemnych rad narodowych w terenie, praca w Wojewódzkiej Radzie Narodowej, słowem — przygotowanie do objęcia władzy. Oboje znajdują się w oddziale, który stoczył krwawą walkę w okolicy Wólki Tryjnieckiej i ledwie udało się im wyjść cało.

W końcu lipca 1944 roku wraz z całym oddziałem wracają do oswobodzonego Lublina i tu stykają się z ówczesnym pułkownikiem Edwardem Ochabem.

Na tym kończą się wojenne perypetie Ojaka-Krzemienia i Gadzińskiej — „Marty”.

Zostają oboje powołani do utworzonej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, która powierza im organizowanie szkolnictwa na Lubelszczyźnie. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego zatwierdza tę nominację: Franciszek Ojak-Krzemień zostaje pierwszym kuratorem Okręgu Szkolnego w Lublinie, Adela Gadzińska jego zastępcą.

Ludzie tworzyli Polską Partię Robotniczą. Ludzie wytwarzali odpowiednią atmosferę sprzyjającą jej rozwojowi, budowali do niej zaufanie, przekonywali. Słowem i czynem.

Takie zadanie powierzono Krzemieniowi. Jako nauczyciel — wychowawca miał dla idei reprezentowanej przez PPR stwarzać w Potoku, Rzeczy, Kraśniku właściwą atmosferę, rozbudzać świadomość „O co walczyliśmy”, uczyć i wychowywać.

I dlatego do Krzemienia, starego działacza związkowego, peperowca, żołnierza Armii Ludowej i pierwszego kuratora, pisali nauczyciele z powiatu Zamojskiego: „Pragniemy, aby przez szkołę i pracę społeczną odrobić okres okupacji niemieckiej i przyczynić się do odbudowy Polskiej Demokracji... Chcemy iść naprzód...”

St. B.

O robić, aby zbliżyć młodzież do idei socjalizmu?

Jakie stosować środki i metody oddziaływania wychowawczego? Oto m. in. pytanie, na które szuka odpowiedzi, w konkretnym działaniu, wielu nauczycieli.

Jednym z ważnych momentów nie tylko nauczania, ale i wychowywania jest naukowe przedstawienie faktów z przeszłości, dnia dzisiejszego i ukazanie perspektywy życia w Polsce Ludowej.

W doborze właściwych metod oddziaływania wychowawczego należy wykorzystać różne okazje, m. in. także uroczystości i obchody.

Obecnie, obchodzona XX rocznica powstania PPR jest bardzo dobrą okazją nie tylko do pokazania młodzieży, że to, co dzisiaj posiadamy, rodzilo się w pracy i walce, ale również uświadomienia roli Partii w życiu narodu. „Partia — to ręka milionopalcza...” — pisał Wł. Majakowski. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest siłą polityczną naszego narodu, wyrosła z postępowych tradycji i dzisiaj mobilizuje naród do osiągnięcia nowych zwycięstw. Gdy mówimy i będziemy mówić młodzieży o Partii — to pokazywać bohaterów: Marcelę Nowotki, Pawła Findera, Małgorzaty Fornalskiej, Hanki Sawickiej, Janka Krasickiego.

Z tego właśnie punktu widzenia został szczegółowo opracowany w Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym w Siemiatyczach plan obchodów XX rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Już we wrześniu we wszystkich klasach odbyły się pogadanki o XX rocznicy, o obchodach w całym kraju. Z okazji Dnia Wojska Polskiego zorganizowali spotkanie z białostockimi oficerami mówili o udziale KBW w walce z reakcyjnym podziemiem, o walce zbrojnej w imię idei socjalizmu. Listopad obfitował w szereg imprez masowych. Uczniowie wszystkich klas wzięli udział w uroczystych masówkach, apelach, zebrań, zbiórkach harcerskich. Został ogłoszony konkurs gazetki ściennej poszczególnych zespołów klasowych, rozpoczęto zbieranie materiałów bibliograficznych, artykułów z „Gazety Białostockiej” i „Trybuny Ludu”, informacji o działaniach PPR w Ciechanowie i Pawłowie.

Członkowie ZMW przygotowali wieczornicę poświęconą działaczom PPR operującym na terenach wyzwolonych przez Zarząd Wojewódzki ZMW pod redakcją L. Kożusko „Chapeaux bas”. Rozpoczęto przygotowania do wieczornicy dla środowiska wykorzystując materiały wydane przez Centralną Poradnię Amatorskiego Ruchu Artystycznego „Estrada Poetycka” w opracowaniu Hanny Okrasowej, materiały wydane przez Woj. Dom Kultury w Białymstoku, „Drużynę” oraz „Pracę Światłową”.

Kilkunastoosobowa grupa zgłosiła się do IX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego poświęconego tej rocznicy. Nie zapomnieli o propagandzie wizualnej. Na korytarzach, w hallu, w salach lekcyjnych wiszą fragmenty historycznej Odezy PPR, fragmenty z „O co walczyliśmy”, jest galeria portretów działaczy PPR, wielka wystawa zdjęć wydanych przez CAF. Wielu uczniów bierze udział w Konkursie Tytułowania: „Za naszą wolność i waszą”.

W grudniu dziesiąta i młodzież podjęła wiele cennych zobowiązań: oszczędzania podręczników, zbiórek makulatury, repertoriów sprzętu i pomocy naukowych, wykonania szeregu prac społecznie użytecznych dla szkoły i dla środowiska. Np. uczniowie klasy XI, mieszkający w internacie pokryli dach składu na opał i założyli światło na zewnątrz garaży; uczniowie klasy VIII a i b zobowiązali się wykonać w styczniu dla jednej ze szkół podstawowych w powiecie najprostsze pomoce naukowe do fizyki. Uczniowie kl. VI m. in. podjęli się opieki nad drzewkami przy ul. Kołuszki. Kola naukowe: historyczne i geograficzne wykonują mapę powiatu z zaznaczeniem miejscowości związanych z działalnością PPR.

(Dokończenie na str. 5)

17 — I — 1945

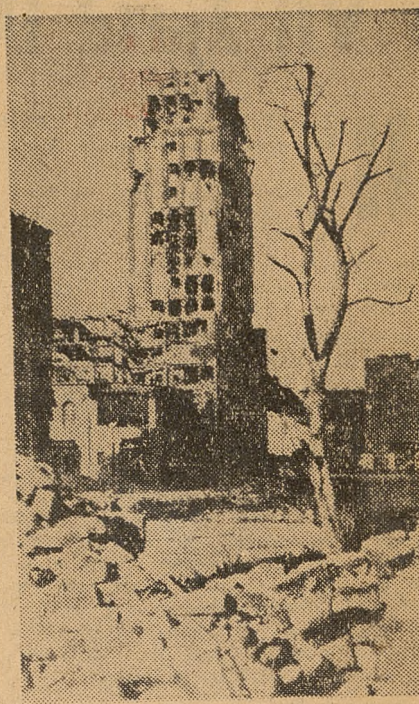
W ciężkich i tragicznych okolicznościach odbywało się wyzwolenie Warszawy.

Już zbliżały się do stolicy oddziały Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, już główne siły hitlerowskie w popłochu uciekały, a jeszcze specjalne jednostki niszczyły w sposób bestialski, barbarzyński wysadzały całe dzielnice, burzyły zabytłowe gmachy Warszawy, podpały dom za domem; zdawało się, że to już śmierć miasta, ostateczna jego zagłada.

Ale już na drugi dzień po wyzwoleniu miasta — Warszawa odżyła. Wracali tłumnie jej mieszkańcy, łzami radości witali bohaterów żołnierzy radzieckich i polskich, i bez słów przysięgali, że Warszawa znowu będzie stolicą Polski.

Armia Radziecka wraz z Wojskiem Polskim nie tylko przyniosła wolność, ale oczyściła miasto z przeszło 2 milionów pocisków, min, granatów... Zbudowała w ciągu 8 dni mosty wysokowodny, przyspieszyła odbudowę mostów kolejowych, pomogła w zabezpieczeniu łączności, w uporządkowaniu i uruchomieniu komunikacji kolejowej.

Już w kilka dni po wyzwoleniu — rząd ZSRR przyspieszył miastu z pierwszą pomocą aprowizacyjną, ofiarował 500 domków flinkich, 30 trolejbusów oraz wiele najbardziej niezbędnych sprzętów... Najlepsi radzieccy inżynierowie, technicy i specjaliści pomagali odbudować z ruin elektrownię, sieć wodociagową i kanalizacyjną.



Tak wyglądał Plac Warek — obecnie Plac Powstańców — gdy w styczniu 1945 r. do Warszawy wkroczyli zwycięskie oddziały Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

Niech pamiętają o tym wszyscy, którzy stąpają po ulicach odrodzonego miasta, niech przekazują przodkowi pokoleniom gorące uczucia czci i wdzięczności dla narodu radzieckiego i dla bohaterów Wojska Polskiego.



Natychmiast po wyzwoleniu organizacje partyjne woj. warszawskiego rozpoczęły odbudowę stolicy.

W pracy i walce

I przed II wojną światową, i w okresie okupacji hitlerowskiej — spora grupa nauczycieli stała twardo i nieustępliwie w szeregach tych, którym bliskie były idee rewolucyjne, którzy od początku swej pracy nauczycielskiej głosili hasła postępu, sprawiedliwości społecznej i prawdziwego patriotyzmu.

Do takich ludzi należał Kazimierz Marzysz. Nauczyciel, działacz związkowy, organizator strajku nauczycielskiego w 1937 roku, członek KPP — a w okresie okupacji członek PPR.

W MALUTKIEJ osadzie — stacji kolejowej, takiej jak Sobolew, życie każdego mieszkańca widoczne jest jak na dłoni. Wiadomo o każdym, czym się zajmuje, co robi w godzinach wolnych od pracy.

Ale nauczyciel sobolewskiej szkoły nie dawał żadnych powodów do zainteresowania. Jego tryb życia, wbrew burzliwym okolicznościom, ulegał zmianom, jak w zegarku. Codziennie przed południem uczył w szkole, a po obiedzie do późnych godzin wieczornych można go było zastać śpiącym w mieszkaniu nad zasypanymi uczniowskimi łóżkami pracującego w swoim małym ogródku. O! przeciętny, szary człowiek, którego — zdawałoby się — nie pożałowałby nikt, którego jedynym celem jest zapewnić jak taki był rodzinie, żonie i dwójce dzieciom i przeżyć spokojnie ponure dni okupacji hitlerowskiej.

Taka przynajmniej była opinia ogółu mieszkańców i chyba także jego najbliższych sąsiadów — oficerów niemieckich, którzy zamieszkiwali w domu nauczyciela, poostawiając dla jego rodziny jeden pokój.

I nikomu wtedy nie przyszłoby nawet do głowy, że ów spokojny człowiek, nauczyciel Kazimierz Marzysz, to komunistą, że zaangażowany jest czynnie w pracę podziemną, że jego pokój jest miejscem stałych spotkań organizacji komunistycznej, a od 1942 r. grupy PPR, wreszcie że pod podłogą, w miejscu gdzie stał stół — przy którym tak gorliwie poprawiał Marzysz uczniowskie zeszyty — znajduje się skład broni i nielegalnej bibuli.

Pierwsze zebranie partyjne odbyło się jeszcze w 1939 r. u nauczyciela-komunisty z Trojanowa. Poza Kazimierzem Marzyszem uczestniczyli w nim inni nauczyciele, b. członkowie KPP, m. in.: Wojciech Jurek, Aleksander Cichoński, Stanisław Skowroński. Zebranie miało charakter organizacyjny: ustalano formy i metody walki z okupantem.

Aresztowania, jakie nastąpiły nazajutrz po zebraniu: wzięto nauczyciela z Trojanowa i Cichońskiego z żoną — nie przerwały działalności grupy. Ktoś sygnalizował, że było wzmocnienie ostrożności.

Od tej pory spotkania odbywały się w mniejszym składzie: 2—3 osoby, najczęściej w mieszkaniu Marzysów lub w odległym o półtora km od Sobolewa, lasku.

Oby ludzie w mieszkaniu nauczyciela — jak zapewne przypuszczano interesanci w sprawach szkolnych — nie budzili specjalnych podejrzeń. U Marzysów zatrzymywali się więc i łącznicy z Warszawy: kobieta (pseudonim „Krysia”) oraz brat Kazimierza, Bronisław Marzysz, który przywoził instrukcje, zadania, pomagali w nawiązywaniu kontaktów z komunistami, sympatykami, z działaczami Stronnictwa Ludowego i BCH. Kiedyś na przykład zaszła potrzeba skontaktowania się ze stacją kolejową w Zamościu oficerem niemieckim — komunistą.

Grupa partyjna rozszerzała coraz bardziej zasięg swego działania. Płynęły dnie z pozorów spokojne, w istocie pełne napięcia nerwowego, niebezpieczeństwa, z których niemal cudem udawało się wydostać.

Któregoś dnia, w 1943 r., Skowroński — częsty gość Marzysów — przywiózł wa-

liżę broni. Część schowano pod podłogę; część miał zawieźć do komórki partyjnej w Żelechowie. Odprowadzony — dla bezpieczeństwa — przez Marzysową, wsiadł w autobus. Wracając do domu Marzysowa, zauważyła, że autobus został zatrzymany przez żandarmerię. Skowroński wyskoczył z autobusu i ostrzeliwując się żandarmom, dobiegł do domu.

Marzysowie nie wiedzieli wówczas, czy Skowroński żyje. Wiedzieli jedno: w każdej chwili hitlerowcy mogą do nich wpaść. Gorzko zaczęli „czyszczyć” mieszkanie. Tymczasem wieczorem zjawił się... Skowroński dzwignął walkę z bronią. Nazajutrz bez przeszkód dojechał, z cennym ładunkiem, koleją do Żelechowa.

Ale nie zawsze kończyło się tak szczęśliwie. Walka pochłaniała coraz nowe ofiary. Szerzyły się aresztowania; towarzysze gineli w walce zbrojnej. Tak poległ w lasach klementowickich jeden z najbliższych współpracowników Marzysa — Wojciech Jurek.

MARZYSZ brał jak najaktywniejszy udział w działalności grupy partyjnej. Wyjeżdżał często w teren, by wykonać zadania organizacji, obsługiwać zbierania partyjne. Jak to robił, by pogodzić pracę partyjną z zachowaniem pozorów spokojnego człowieka — trudno dociec. Chyba tylko głęboka wiara w słusność drogi, którą wybrał świadomie, pozwalała mu zachować ten spokój i pełnię optymizmu. Optymizmem tym zarażał innych, dodając ducha do dalszej walki.

Często snuł marzenia o przyszłości, lepszych czasach w wolnej Polsce. Mówił o ciężkiej pracy, jaką trzeba będzie wówczas podjąć, by po wyzwoleniu budować ustrój sprawiedliwości społecznej.

Na razie pozostawało zadanie najbliższe: walka z okupantem. Mimo wrodzonego optymizmu, Marzysz zdawał sobie sprawę z groźącego mu niebezpieczeństwa. Wielec — liczył się z tym, że zginie. Był na to przygotowany. W cichych z żoną rozmowach przygotowywał i ją na zniszczenie tego ciosu.

Toteż gdy pewnego wieczoru w — marcu 1944 r. — zobaczył zbliżających się w kierunku swego mieszkania żandarmerów — był spokojny, opanowany. Próbowal się jeszcze ratować. Wymknął się z domu; to była ostatnia szansa. Ale żandarmerów było kilkunastu. Część weszła do domu, pozostali pilnowali na zewnątrz. Nie udało się uciec. Po kilkugodzinnej rewizji w domu i w ogródku — zabrali Marzysa do więzienia w Garwolinie. Trzykrotne badania i wyrok śmierci.

Z więzienia garwolińskiego napisał do żony, towarzyszyki pracy i walki, grypę tej treści: „Wyrok zapadł. Nie żałuj tego, co się stało. Jestem tylko jednym z milionów, którzy giną. Pracuj w dalszym ciągu”. Był to swego rodzaju testament.

Z Garwolina, po 6 tygodniach, wywieziono go na Pawiak. Po miesiącu pobytu na Pawiaku — do obozu koncentracyjnego w Stutthofie i tam wraz z 12 skazanymi na śmierć został rozstrzelany w lipcu 1944 r.

Kazimierz Marzysz nie doczekał wolności. Zginął w czasie, gdy w wyzwolonym już Sobolewie jego towarzysze zaczęli budować nowe, lepsze życie, dla którego on, komunistą, członek Polskiej Partii Robotniczej, poświęcił swoje.

D. Ch.



Eksperyment w warszawskiej szkole

WTOKU realizacji reformy szkolnej powstała szereg zagadnień do rozwiązania. Są to nie tylko sprawy organizacyjne, lecz przede wszystkim problemy dydaktyczne, jak chociażby ten, który wyłonił się w ZSRR, a mianowicie: sprawa łączenia nauczania z pracą, a zwłaszcza z pracą produkcyjną.

Podjęlimy eksperyment w Szkole Podstawowej nr 87 w Warszawie zwróciliśmy uwagę na te kwestie, które stanowiły istotne założenia dokonywanej u nas reformy szkolnej podstawowej. Pragnęliśmy uzyskać odpowiedź na pytanie, jakie efekty dydaktyczno-wychowawcze w dziedzinie kształcenia i wychowania młodzieży przyniesie ze sobą zmiana treści i metod pracy szkoły. Mamy nadzieję, że owa odpowiedź stanie się przyczynkiem wyjaśniającym pewne zagadnienia reformy systemu oświatowego w naszym kraju.

Eksperyment rozpoczął się we wrześniu bież. roku szkolnego pod kierunkiem prof. dra W. Okonia, kierownika Katedry Dydaktyki U.W. Założenia wstępne oraz tok eksperymentu opracowane w maju i czerwcu ub. roku zostały uściśnione na kursie ZNP dla nauczycieli, kierowników i dyrektorów szkół eksperymentalnych w Gdańsku, zorganizowanym przez Komisję Eksperymentów Pedagogicznych przy Zarządzie Głównym ZNP.

Wobec tego, że reforma szkoły podstawowej przewidywała nie tylko zmianę w treściach i procesie kształcenia dzieci i młodzieży, eksperymentem objęte zostały także niektóre problemy. Chcemy zbadać: jakie skutki dydaktyczne, porównując do siebie kształcenia politycznego i łączącego przedmiotów matematyczno-przyrodniczych z zajęciami technicznymi i pracami społecznie użytecznymi oraz znaniami uczniów z zagadnieniami produkcji; jakie efekty dydaktyczne, zwłaszcza w dziedzinie rozumienia przez młodzież współczesnych problemów społecznych, da wprowadzenie do klasy VII nauki o Polsce Ludowej; jakie efekty dydaktyczne można uzyskać poprzez wprowadzenie, poczynając od klasy V, pracowni nie tylko dla nauczania przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, lecz także humanistycznych; w jaki sposób można wykorzystać w nauczaniu efekty dydaktyczne, lecz także skutki wychowawcze poczynionych zmian w treści i metodach nauczania; jakie efekty dydaktyczne, a także skutki dydaktyczne, w obu tych szkołach jest bardzo zbliżony.

REALIZACJA założeń eksperymentu wymagała zmian w planie i programie nauczania w szkole eksperymentalnej. Zażądano konieczności wprowadzenia nowych przedmiotów: rysunku technicznego, nauki o Polsce Ludowej, prac społecznie użytecznych, zajęć agrobiologicznych. Do tych przedmiotów oraz do zajęć technicznych zostały opracowane nowe programy przy współudziale nauczycieli Szkoły nr 87. Trzeba było przeprowadzić także korektę programów matematyki i historii.

Przy opracowaniu nowego planu na-

uczania starano się nie zwiększać obciążenia uczniów, a zarazem dbać o większą równomierność między wysiłkiem umysłowym i fizycznym młodzieży.

Tak więc, mimo zwiększenia liczby przedmiotów nauczania i zajęć obowiązkowych (prace społecznie użyteczne, wykładki do zakładów pracy), wskutek zredukowania różnic w przedziale półrocznym ilości godzin lekcyjnych na niektóre przedmioty (do 2 godzin tygodniowo w całym roku szkolnym), liczba godzin obowiązkowych w niektórych tylko klasach zwiększyła się o 1 godzinę tygodniowo (od kl. IV).

Zajęcia techniczne w szkole zostały połączone w trzygodzinną jednostkę lekcyjną poczynając od kl. IV, przy czym raz w miesiącu godziny te przeznaczono na prace społecznie użyteczne.

Program zajęć technicznych przewidywał, że w kl. V obróbkę ręczną drewna i mas plastycznych, w kl. VI obróbkę ręczną metalu, w kl. VII obróbkę mechaniczną metalu i elektrotechnikę. Zajęcia są prowadzone w grupie chłopców i dziewcząt. Dziewczęta w odróżnieniu od chłopców poświęcają więcej czasu przemaczonego na zajęcia techniczne wykorzystując na naukę gospodarstwa domowego, kroju i szycia. Zwraca się także uwagę na sprawy obsługi oraz naprawy mechanicznych i elektrycznych urządzeń gospodarstwa domowego.

Chcąc umożliwić uczniom posługiwanie się literaturą popularnotechniczną, a zwłaszcza samodzielnie pracę w zakresie projektowania elementów lub prostszych konstrukcji — od kl. VI został wprowadzony rysunek techniczny (w wymiarze 1 godz. tygodniowo). Jest to szczególnie ważne, gdyż łącząc nauczanie przedmiotów matematyczno-przyrodniczych z zajęciami technicznymi staramy się, by uczniowie wiedzę zdobywaną na lekcjach mogli wykorzystać nie tylko do wyjaśnienia zagadnień technicznych i technologicznych, lecz także, by mogli porównywać różne urządzenia techniczne, nie zawsze dostępne im w formie konkretnej. Tak prowadzony proces nauczania powinien umożliwić samodzielne projektowanie i rozwój tzw. myślenia konstrukcyjnego.

Prace społecznie użyteczne powinny kształtować u uczniów umiejętności wykonywania wiadomości zdobywanych na lekcjach, a zwłaszcza w czasie zajęć technicznych, gospodarstwa domowego itp., do wykonywania prac dla szkoły i środowiska. Dziewczęta szycia np. fartuchy robocze potrzebne uczniom na zajęciach technicznych i zajęciach gospodarstwa domowego. Chłopcy przygotowują skrzynki do przyszłej szkolnej piekarni, lampy do biblioteki oraz modele potrzebne w pracowni fizycznej. Oprócz tego dzieci naprawiały uszkodzone sprzęty szkolne. W najbliższym czasie uczniowie klas VII przystąpią do wykonywania drobnych detali z metalu dla Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, a dziewczęta wykonywać będą prace dziewiarskie.

Istotnym zagadnieniem, które bada się w toku eksperymentalnego nauczania zajęć technicznych i prac gospodarstwa domowego, jest kształcenie samodzielności działania poprzez powiązanie treści przedmiotów matematyczno-przyrodniczych i z zagadnieniami technicznymi i praktycznymi: al. Nauczanie dzieci techniki, krawiectwa, gospodarstwa domowego itp. po-

(Dokończenie na str. 5)

Na str. 3 i 4 zamieszczamy opracowany przez Ministerstwo Oświaty projekt programu liceum ogólnokształcącego, opartego na 8-letniej szkole podstawowej.

VII Zjazd Delegatów ZNP w Koszalinie

VII ZJAZDEM Delegatów ZNP zapoczątkowana została kampania sprawozdawczo-wyborcza do zarządów okręgowych Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Jaka tematyka dominowała na tym pierwszym w obecnej kampanii Zjeździe, jakie problemy wysunęły na czoło obrad?

W wielogodzinnej dyskusji bardzo niewiele uwagi poświęcono ocenie działalności Związku w okresie ubiegłej kadencji. Delegaci nie ustosunkowali się w zasadzie do otrzymanego na piśmie sprawozdania Zarządu Okręgu. Skoncentrowano się natomiast na zadaniach, jakie czekały Związek w najbliższym okresie. Zastanawiano się nad tym, co powinna robić organizacja związkowa, by ułatwić nauczycielowi wykonanie zadań, jakie przed nim stały i jakie — w okresie wprowadzania w życie reformy szkolnej — z każdym dniem wzrastają. Wyszukiwanie postulatów i wniosków właśnie z tego punktu widzenia stanowiło o wartości dyskusji.

W obradach Zjazdu wzięli udział: prezes Zarządu Głównego ZNP, kol. Józef Kwiatkiewicz, sekretarz kol. Marian Rajta, sekretarz KW PZPR, przedstawiciel dwóch zaprzyjaźnionych okręgów: Poznańskiego i Szczecińskiego, Kurator Okręgu Koszalińskiego oraz przedstawiciele ZSL, SN, WKSS i organizacji młodzieżowych.

Do słabych punktów dyskusji na koszalińskim Zjeździe zaliczyć chyba należało: by poświęcić zbytnie wiele uwagi tym sprawom, co postulowali, których realizacja zależy nie od aktywności ogniw związkowych, lecz od ogólnych możliwości gospodarczych. Do szczególnie cen-

Pół wieku pracy NAUCZYCIELSKIEJ

Kol. Władysław Chmiński rozpoczął pracę w zawodzie nauczycielskim w 1911 r. we Lwowie. Od 1945 roku pracuje na Śląsku, w tym od 1951 r. — w Gliwicach. Doświadczeniem, ośmiu latem pedagogii, długoletnim, zasłużonym działaniem społecznym i zawodowym — składamy jak najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów na pracy zawodowej oraz zadowolenia w życiu osobistym.

Zjazd absolwentów WSP

Związku z przygotowaniem do zjazdu wszystkich absolwentów B. Instytutu Pedagogicznego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach, projektowanego w jesieni 1962 r., rektorat prosi absolwentów o nadsyłanie własnych adresów i listy adresów swoich kolegów do Sekretariatu Szkoły, Katowice, ul. Szkolna 9. K.5

Wystawa prac kol. R. Gila

W lutym otwarta zostanie w pawilonie wystawowym w Bielsku-Białej wystawa prac nauczyciela RUDOLFA GILA, młodego malarza, który zginał w ostatnich latach wojny na stokach bezśnieżnej Równicy. Gil był wybitnym działaczem społecznym i członkiem Polskiej Partii Robotniczej, toteż protektorat nad wystawą jego obrazów przejął Komitet Powiatowy PZPR w Bielsku-Białej. Poza tym nazwisko Rudolfa Gila znajduje się w księdze zasłużonych, jako przygotowywana jest w Bielsku-Białej w związku z 20 rocznicą PPR. (MOST)

W Nowotarskiem nauczyciele podwyższają kwalifikacje

O przodujących powiatów okręgu krakowskiego w dziedzinie doskonalenia zawodowego nauczycieli należy Nowy Targ. Ma on już w tej chwili osiągnięcia, godne odnotowania. W ostatnich latach 118 nauczycieli szkół podstawowych podwyższyło swoje kwalifikacje zawodowe zdobywając dyplomy studiów nauczycielskich. Jest ważne, że znaczna liczba tych dyplomów przypada na specjalności tzw. deficytowe, język polski, biologia i matematyka.

Jeszcze śmielej i szerzej zarysowuje się plan kształcenia nauczycieli w Nowotarskiem na rok najbliższy i lata następne. W pierwszym etapie pracy zostanie ograniczona do przedmiotów pedagogicznych. W tym zakresie słuchacze grupy przedmiotowej zostaną powołani ze studiów i na istniejących kierunkach: fizyki i zajęć praktycznych, a dla przedmiotów specjalistycznych zostaną stworzone odpowiednie punkty konsultacyjne.

Podstawowymi zajęciami będą seminaRIA sobotnio-niedzielne. Słuchacze mają zapewniony zwrot kosztów podróży i noclegi. Jest to sprawa bardzo ważna, w powiecie nowotarskim, rozległym i posiadającym trudne warunki komunikacyjne. Troską organizatorów jest zapewnienie słuchaczy w materiałach pomocniczych i niezbędnej literaturze.

Już w czerwcu przewiduje się, że słuchacze złożą egzamin z grupy przedmiotów pedagogicznych, a w ciągu dwu lat

nych zaliczyć należy wypowiedzi kolegów, zwracających uwagę na te problemy, które leżą w zasięgu kompetencji terenowych ogniw związkowych. Tylko bowiem, podejmowana na tej płaszczyźnie dyskusja może wskazać instancjom związkowym konkretne kierunki działania. Trzeba — jak to podkreślił jeden z dyskutantów z Koszalina — omawiać sytuację budownictwa szkolnego — mówić o tych sprawach, które dadzą się załatwić na miejscu.

Ażada takich i spraw jest niemało, zwłaszcza w okręgu koszalińskim, gdzie ze specyfiki terenu Ziemi Zachodnich wynikają i dodatkowe trudności, i dodatkowe obowiązki ciążące na szkole i nauczycielu.

Aby nauczyciel mógł wypełnić te trudne zadania — trzeba mu stworzyć do tego warunki. Jednym z tych podstawowych warunków jest umożliwienie mu podnoszenia kwalifikacji. Jest to problem szczególnie palący w woj. koszalińskim, gdzie wśród nauczycieli szkół podstawowych jedynie 10,5 proc. posiada półwyższe, a zaledwie 3,1 procent — wyższe wykształcenie. Umożliwienie dalszego kształcenia — to nie tylko zabezpieczenie odpowiedniej liczby uczelni, czy propagowanie zdobywania wyższych kwalifikacji. Nacisk moralny nie przyniesie żadnych rezultatów, jeżeli nie będzie mu towarzyszyć jak najdalej idąca opieka nad tymi, którzy w ciężkich warunkach rodzinnych, finansowych podejmują trud studiowania. Ułatwienie im tej pracy — należy do podstawowych zadań ogniw związkowych.

Pomoc ta potrzebna jest zwłaszcza nauczycielom pracującym na wsi. Chodzi o to — stwierdziła jedna z koleżanek z powiatu kłobudzkiego — by Związek pomagał w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych przez ułatwianie studiów. Związek musi się troszczyć o to, by nauczyciele studiujący mieli warunki dojazdu na konsultacje, do bibliotek, by dysponowali podręcznikami, by oddano ich od nadmiernej pracy społecznej, by nie tracili czasu na dojazdy nieraz kilkanaście kilometrów po artykuły pierwszej potrzeby.

JEDNYM wreszcie z podstawowych warunków umożliwiających kształcenie nie jest zapewnienie odpowiednich mieszkań. Trudno się uczyć komuś, kto mieszka w pokoju bez pieca, na strychu, w ciemni fotograficznej. A w takich lub podobnych warunkach znajduje się jeszcze niemało nauczycieli.

Sprawy mieszkaniowe należą do tych problemów bytowych, które mogą i muszą być rozwiązywane już teraz. Ognia związkowe muszą domagać się konsekwentnie zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych nauczycieli, muszą tak układać współpracę z władzami terenowymi — by te słuszne postulaty były uwzględniane, muszą wreszcie domagać się opracowywania przez poszczególne rady narodowe planów stopniowego zaspokajania potrzeb i realizowania tych planów.

W tym celu jednak — jak to podkreślił kolega z pow. Sławno — należy lepiej niż dotychczas planować prace poszczególnych wydziałów ogniw związkowych. Np. wydziały społeczno-bytowe nie mogą ograniczać się do załatwiania bieżących interwencji. Muszą one bardziej dalekowszecznie planować swoją działalność.

I tu dochodzimy do sedna zagadnienia — problemu aktywizacji ogniw związkowych — oddziałów powiatowych i ognisk. Bo — właśnie o ich preżności, energii, inicjatywy zależy realizacja zadań, jakie stały przed Związkiem, zależy pozycja Związku. Bo nie w Warszawie, lecz właśnie w terenie, na miejscu, rozstrzyga się większość spraw mających bezpośredni wpływ na warunki pracy i życia nauczyciela.

Z KONIECZNOŚCIĄ aktywizacji ogniw terenowych wiąże się ściśle problem wciągania do pracy związkowej jak najszerszego aktywnego społecznego — zwłaszcza spośród młodych na-

uczycieli. W tym celu jednak — jak to podkreślił kolega z pow. Sławno — należy lepiej niż dotychczas planować prace poszczególnych wydziałów ogniw związkowych. Np. wydziały społeczno-bytowe nie mogą ograniczać się do załatwiania bieżących interwencji. Muszą one bardziej dalekowszecznie planować swoją działalność.

I tu dochodzimy do sedna zagadnienia — problemu aktywizacji ogniw związkowych — oddziałów powiatowych i ognisk. Bo — właśnie o ich preżności, energii, inicjatywy zależy realizacja zadań, jakie stały przed Związkiem, zależy pozycja Związku. Bo nie w Warszawie, lecz właśnie w terenie, na miejscu, rozstrzyga się większość spraw mających bezpośredni wpływ na warunki pracy i życia nauczyciela.

Kiedy mówimy o osiągnięciach oddziału powiatowego w Nowym Targu, powstaje pytanie, czemu należy je przypisać? Jest oczywiście, że nie może to być zaśluga wyłącznie ofiarne pracujących kierownika wydziału pedagogicznego kol. J. Krupy czy prezesa Oddziału Powiatowego kol. J. Miłkowskiego. Jest to przede wszystkim wynik współdziałania całego kolektywu ludzi i współpracy nadzoru pedagogicznego z organizacją związkową, współdziałania inspektora oświaty kol. Chylińskiej z Zarządem Oddziału Powiatowego w Nowym Targu.

NICJATYWA pierwszego spotkania wyszła od Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego i Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich we Wrocławiu.

Jako miejsce spotkania — w którym wzięło udział 48 nauczycieli żywo zainteresowanych działalnością szkolnych kół miłośników regionu i sprawami regionalno-oświatowymi Dolnego Śląska — wybrano malowniczo położone w Górach Wałbrzyskich, słynne ze szcaw ziemnoalkalicznych, źródłowo: Szczawno-Zdrój.

W ciągu pięciu dni uczestnicy zapoznali się dokładnie z metodą zbierania i opracowywania materiałów regionalnych, omówili znaczenie działalności szkolnych kół miłośników regionu w pracy pedagogicznej, wychowawczej i społecznej szkoły oraz ukazał rolę tych kół w realizacji hasła: „Dolny Śląsk — najczystszy kraj”. Najciekawszym regionem w kraju. Mówiły też o potrzebie zwiększenia opieki nad zabytkami i pomnikami przyrody, których na Ziemi Dolnośląskiej jest szczególnie dużo.

Odbili się również wieczór pytań i od-

czycieli. W Koszalińskim większość nauczycieli — to młodzi. Tymczasem stoją oni przeważnie na uboczu pracy związkowej. A przecież o preżności każdej organizacji decyduje stały wpływ młodego aktywu. Trzeba więc zrobić wszystko, aby młodzi nauczycielską do pracy związkowej przyciągnąć.

Jak tego dokonać? Przede wszystkim musimy tę młodzież otoczyć opieką od pierwszych dni jej pracy zawodowej. Tak, aby od razu, po przyjęciu do szkoły wiedziała, odczuwała, że jest Związek, do którego można się zwrócić z różnego rodzaju kłopotami, który pomoże, poradzi, dzięki któremu można znaleźć rozrywkę, wziąć udział w spotkaniu towarzyskim, być w teatrze. Wówczas chyba nie będzie większych trudności z pozyskaniem dla Związku młodego aktywu.

W czasie codziennej dyskusji poruszano jeszcze wiele innych problemów zarówno w dziedzinie spraw pedagogicznych, jak i społeczno-bytowych.

Celowo jednak ograniczyłam się do tych najbardziej żywych i jednoznacznych, które już teraz na bieżąco mogą i powinny być rozwiązywane przez terenowe ognia związkowe.

Podsumowując dyskusję — prezes Józef Kwiatkiewicz podkreślił, iż nauczycielstwo woj. koszalińskiego należy się od całego społeczeństwa uznać za ofiarę pracy zawodowej i społecznej. Szczególnie silnie zaakcentował, że aby nauczyciel mógł wykonać ciążące na nim zadania, musi mieć do tego odpowiednie warunki. Pomoc w stworzeniu nauczycielowi autorytetu, warunków bytowych, a zwłaszcza mieszkaniowych i osiągnięciu właściwego poziomu intelektualnego — jest podstawowym zadaniem Związku.

Prezesem Zarządu Okręgu wybrano kol. Józefa Rzepcekiego.

D. CHRZCZONOWICZ

Warto się zastanowić

N IKT już dzisiaj nie wątpli w konieczności podnoszenia kwalifikacji zawodowych wszystkich ludzi pracy, a tym bardziej nauczycieli. Ale czy jest jakimś normalnym, że około 300 nauczycieli z woj. zielonogórskiego dojeżdża parę razy w roku na konsultacje do Gdańska, Warszawy, Krakowa, Opola, Poznania czy Wrocławia? Żeby dojechać z Zielonej Góry do Gdańska, trzeba stracić jeden dzień. Z powrotem drugi. Przy dwudniowej konsultacji daje to 4 dni. Licząc średnio rocznie 4 konsultacje — daje to 16 dni. Student może uzyskać 21 dni urlopu okolicznościowego na przygotowanie się do egzaminów. W świetle powyższego — większość z tych dni przejeżdża.

Z odległością wiąże się koszty podróży, na które państwołoży kolosalne sumy.

Dlatego też studiujący zaczęli koledy z zainteresowaniem śledzić starania władz o uruchomienie w Zielonej Górze punktu konsultacyjnego Uniwersytetu Poznańskiego.

W naszych, zielonogórskich, warunkach, gdzie nie ma wyższej uczelni, sprawa podnoszenia kwalifikacji staje się prawie jedyną drogą zwiększenia kadry ludzi z wyższym wykształceniem. Mówię „prawie”, bo — jak wykazuje praktyka — absolwenci wyższych uczelni nie zawsze trafiają na nasz teren. Nasza gospodarka potrzebuje nie mniej niż na innych terenach w pełni wykwalifikowanych fachowców. Na południu naszego województwa rozwinię się przemysł metali kolorowych, związany z głogowskim złóżem miedzi. Na zachodnich terenach, w powiecie krośnieńskim płynie już z pierwszego szybu ropa naftowa. Poszukiwania trwają w innych powiatach. Może za parę tygodni w innym miejscu wytrysnie nafta. Rozwija się przemysł węglowy (węgiel brunatny) włókienniczy, metalowy, rolny — spożywczy i in.

Rozwój przemysłu pociąga za sobą rozwój innych dziedzin życia, a każda z nich wymaga kwalifikowanej kadry.

Czarna karta hierarchii

W historii narodu polskiego okres walki o Front Ludowy stanowi jedną z najpiękniejszych kart — w historii Kościoła okres ten jest kartą zdecydowanie czarną. Działalność religijną podporządkowano wówczas całkowicie celom politycznym. Zgromadzenia religijne, zjazdy katolickie, pielgrzymki itp. imprezy przedstawiano w manifestach polityczne, podejmowano antydemokratyczne, kamuflowane jako „antybolszewizmy”, rezolucje, szkolenia ludzi ginących na barykadach kraju i w Europie zachodniej, gdzie walki Frontu Ludowego przebiegały rewolucyjny charakter (wojna domowa w Hiszpanii).

Po wypadkach lwowskich i krakowskich arcybiskup Sapieha, Twardowski i Teodorowicz opublikowali listy pasterkie, w których piętnowali zjawiska i nawoływali katolików do łaczenia się przeciwko „bolszewickiemu niebezpieczeństwu”. Prasa katolicka na czele z „Majem Dziennikiem” zachłystywała się antysemickimi ekscensami, które w tym samym czasie inspirowały prohitlerowski Obóz Narodowo-Radykalny (ONR). Do antysemickiej nagonki włączyli się również ówczesny prymas, kardynał Hlond, który w jednym ze swoich listów pasterskich wystąpił wprawdzie przeciwko pogromom, ale jednocześnie aprobował wszelkie inne formy antysemityzmu. Hierarchia kościelna, podobnie jak cała oboz prawicy, żyła nadzieją, że zdoła w ten sposób zwiększyć antyfaszystowską i antykapitalistyczną walkę mas w loży antysemickiej hecy.

Równocześnie podjęto gwałtowną kampanię przeciwko strajkom. „Mały Dziennik” w artykule „Bezczelowa ofiara” przekonywał strajkujących, że strajki nie mają sensu, ponieważ „pogłębiają trudności ekonomiczne”, „potęgają bezrobocie” i „ograniczają możliwość produkcyjną”. Proboszcz warszawskiej parafii św. Floriana pisał w specjalnie wydanej jednodniówce, że: „strajki są wywołane podstępami szatana w postaci współczesnego bolszewika”.

Po pochodach pierwszomajowych lat 1936—1937 prasa kościelna i katolicka podjęła akcję propagandową, w której domagała się zakazu organizowania pochodów. Zakazu pochodów domagano się w rezolucjach zjazdów Akcji Katolickiej.

Po lwowskim zjeździe kultury „Mały Dziennik” żądał przeprowadzenia śledztwa, kto brał udział w zjeździe i domagał się zakazu organizowania takich zjazdów w przyszłości. W tym samym czasie prowadzono gwałtowną kampanię przeciwko Związkowi Nauczycielstwa Polskiego, żądając rozwiązania Związku. Prasa katolicka trudniła się na co dzień fabrykowaniem publicznych denuncjacji przeciwko ZNP. Pralac: Kaczyński, dyrektor Kat. Agencji Prasowej, zwanej „kapusiem”, i spec od zagadnień komunistycznych, pracownik oświatowej „dwójki” (II Oddz. Sztabu Generalnego) pralac A. Kwiatkowski zeznawali jako „zeczownicy” w procesie redakcji „Piomyka”, oskarżonej o „propagandę bolszewizmu”.

Hierarchia kościelna przerażona była możliwością powstania frontu robotniczo-chłopskiego, zwłaszcza po masowych wy-

stąpieniach chłopów. W związku z tym, pisemka w rodzaju „Głosów Katolickich” wydawanych przez jezuitów pisały, że: „wiel nie może się łączyć do wspólnej działalności z socjalistami”, ponieważ: „chłop a socjalistyczny robotnik z miasta to dwa odmienne światy”. „Nie wolno chłopu — pisał „Głosy” — wchodzić w jakiegokolwiek klasowe fronty z socjalistami i komunistami... choćby się to szumnie nazywało tworzeniem demokratycznej Polski Ludowej. (...) Mamy stworzyć nie ludową, ale narodową Polskę”. W ten sposób, stosując demagogiczne chwytliwy, usiłowano wbić klin między chłopów i robotników, i chronić obszarów i kapitalistów przed potęgą powstającego wówczas sojuszu uciemiężonych przez nich mas robotniczych i chłopów.

„Dziś może w pamięci ludzi zatarły się wspomnienia o tym, jak reakcyjny i profaszystowski polityk prowadził hierarchia kościelna w latach międzywojennych. Dzieli nas od tamtych czasów już ćwierć wieku. Młodzież o tych sprawach często nawet nie słyszała. Ale ta granica czasu nie powinna i nie może zamazać bilansu politycznego tamtych lat. Nie może tym bardziej, że i obecnie niektóre koła hierarchii kościelnej usiłują w sposób zakamufłowany kontynuować swoją starą linię polityczną.”

Równocześnie podjęto gwałtowną kampanię przeciwko strajkom. „Mały Dziennik” w artykule „Bezczelowa ofiara” przekonywał strajkujących, że strajki nie mają sensu, ponieważ „pogłębiają trudności ekonomiczne”, „potęgają bezrobocie” i „ograniczają możliwość produkcyjną”. Proboszcz warszawskiej parafii św. Floriana pisał w specjalnie wydanej jednodniówce, że: „strajki są wywołane podstępami szatana w postaci współczesnego bolszewika”.

Po pochodach pierwszomajowych lat 1936—1937 prasa kościelna i katolicka podjęła akcję propagandową, w której domagała się zakazu organizowania pochodów. Zakazu pochodów domagano się w rezolucjach zjazdów Akcji Katolickiej.

STANISŁAW MIGON

Wrocław

Stypendia doktoranckie i habilitacyjne

NAUCZYCIELE, którzy zdobywają stopień naukowe lub zamierzają je zdobywać w toku pracy zawodowej, bardzo często nie są zorientowani w możliwościach polepszenia sobie warunków pracy nad rozprawą doktorską lub habilitacyjną. A temu właśnie celowi służą stypendia doktoranckie i habilitacyjne ustanowione blisko dwa lata temu. Odpowiednie rozporządzenie ukazało się w Dzienniku Ustaw z 14 czerwca 1960 r. nr 28.

Sądząc na podstawie niekiedy udzielanych korzystających z omawianych stypendiów, prawdopodobnie nie jest im wiadome, że mogą korzystać z tych stypendiów przy pełnieniu normalnych zajęć nauczycielskich, nie przekraczających jednego etatu.

A sprawa jest ważna nie tylko z punktu widzenia osobistych korzyści nauczycieli na poziomie wyższym pracowników społecznych. Jak duża wagę przywiązuje się do roli, którą mają spełnić wspomniane stypendia, świadczy fakt, że minister szkolnictwa wyższego wielokrotnie już poruszał sprawę niedostatecznego udziału nauczycieli w wykorzystywaniu tych stypendiów, a ostatnio znalazła ona swój oddźwięk nawet w sejmowej komisji oświaty i nauki.

Ministerstwo Oświaty jest żywnie zainteresowane, by możliwe było 10-15 nauczycieli uzyskiwała jak najwyższe stopnie naukowe. Zainteresowanie to wynika przede wszystkim z troski o zabezpieczenie zakładom kształcącym nauczycieli na poziomie wyższym pracowników naukowych. Chodzi głównie o dalsze podnoszenie poziomu naukowego studiów nauczycielskich, a nie wyklucza się też możliwości przedłużenia w nich nauki do lat 3, a co za tym idzie — i podniesienia rangi tych szkół.

Rozbudowa wyższych szkół pedagogicznych uzależniona jest również od dopływu nowej kadry naukowej. Ogromne zapotrzebowanie na nauczycieli z wyższymi stopniami naukowymi związane jest więc z rozwojem naszego systemu oświaty i wychowania.

Sprawa uzyskania stypendium doktoranckiego lub habilitacyjnego nie jest skomplikowana. Podanie o takie stypendium wnosi zainteresowany za pośrednictwem rektora do ministra, któremu podlega szkoła wyższa i w której wszczęty jest przewód doktorski lub habilitacyjny. A wiec w przypadku szkolnictwa wyższego, zaś w przypadku wyższych szkół pedagogicznych — do ministra oświaty.

Podstawowym warunkiem uzyskania stypendium jest wszczęcie przewodu doktorskiego bądź zaawansowanie pracy habilitacyjnej.

Stypendia doktoranckie są przyznawane na okres do 18 miesięcy, a nawet w wyjątkowych przypadkach mogą być jeszcze przedłużone.

W chwili obecnej stypendium doktorskie wynosi 1000 zł miesięcznie, a habilitacyjne — 1500 zł.

By przyznanie stypendium mogło spełnić swoje przeznaczenie, składa się zobowiązanie nie podejmowania zajęć dodatkowych, przekraczających wymiar jednego etatu.

WALERIAN GRUZA

Komunikat

Spółdzielczy Instytut Badawczy, Warszawa, ul. Jasna 1, zawiadamia, że uwzględniając prośbę uczestników konkursu — termin odbywania prac na Konkursie w wspomnianym z działalności ruchu spółdzielczym w okresie okupacji 1939—1945 został przedłużony do dnia 30 kwietnia 1962 roku.

Rozstrzygnięcie konkursu i przyznanie nagród nastąpi w dniu 30 listopada 1962 r. Szczegółowe warunki konkursu zostały ogłoszone przed rokiem w prasie spółdzielczej.

WIESŁAW MYŚLEK



▲ W Grodkowie, woj. opolskie, odbyła się uroczystość XV-lecia tamtejszej Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego potoczona ze zjazdem absolwentów. W uroczystości wzięli udział — poza absolwentami, nauczycielstwem i młodzieżą — przedstawiciele władz partyjnych i terenowych.

▲ Szkolne koło ZMS przy Technikum Ekonomicznym i Zawodowej Szkole Handlowej w Wieliczce zorganizowało uroczysty wieczór z okazji XX rocznicy powstania PPR. W uroczystości wzięła udział młodzież szkolna i nauczycielstwo oraz zaproszeni goście: sekretarz KM PZPR, przedstawiciele ZMW, Komendy Hufca ZHP oraz młodzież innych szkół.

▲ Ognisko w Mierzycach, pow. Wieluń, zorganizowało z okazji XX-lecia powstania PPR uroczystą wieczerzę, w której oprócz miejscowego społeczeństwa wzięli udział przedstawiciele władz powiatowych.

▲ W grudniu odbyła się w Jaśle konferencja dyrektorów liceów ogólnokształcących zorganizowana przez Kuratorium w Rzeszowie. Zasadniczym celem konferencji było przedyskutowanie problemu podniesienia sprawności szkół licealnych poprzez samodzielną pracę ucznia na lekcjach, jego aktywizację oraz odciążenie od nadmiernej pracy domowej. Przeprowadzone 3 lekcje z języka polskiego i matematyki były praktyczną ilustracją stosowania metod podjętych w ramach eksperymentu pedagogicznego: samodzielną pracę ucznia pod kierunkiem nauczyciela.

▲ Ostatnia konferencja rejonowa Ogniska Wodzisław, pow. Jędrzejów, odbyła się w Roznicy, gdzie na spotkanie ze 120 nauczycielami przyjechali prof. dr B. Suchodolski oraz redaktor K. Kozmowski. Prof. Suchodolski wygłosił prelekcję na temat roli wychowania w epoce współczesnej, a redaktor Kozmowski podzielił się swoimi uwagami o literaturze współczesnej. Obidwa wystąpienia wywołały ożywioną dyskusję. Konferencja potoczona była z uroczystością udekorowania kierowniczką szkoły w Roznicy, kol. Kramarz — Złotą Odznaką ZNP.

▲ Ostatnia konferencja rejonu Pleszew — wieś południe, odbyła się w Soulinie Blotnej. Nad referatami: „Jak rozwijam samodzielność myślenia uczniów w procesie nauczania” oraz pokazową lekcję chemii w kl. VII — rozwinęła się ożywiona dyskusja. W drugiej części konferencji omówiono sprawy organizacyjne. Postanowiono zorganizować uroczystość i ufundować tablicę pamiątkową dla uczczenia pamięci kierowniczki szkoły w Bronowie, Stefana Gintrowicza, zamordowanego w 1939 r. przez hitlerowców.

▲ Nauczyciele rejonu Tuczyn 1 (Liceum Ogólnokształcące, Zasadnicza Szkoła Metalowa i pięć szkół podstawowych, pow. rzeszowski) wzięli udział w konferencji, której zasadniczym punktem było omówienie tematu „Wychowanie przez pracę”. Podczas przerwy w obradach — uczestnicy konferencji zwiedzali wystawę prac ręknych młodzieży.

▲ Od dłuższego czasu Technikum Leśne w Mojej Woli, pow. Ostrowiec Wsp., utrzymuje żywy kontakt z Bułgarskim Ośrodkiem Kultury w Warszawie. Ostatnio w Technikum przebywał z trzynadnia wizyta dyrektora Ośrodka, cenionego literata Wiczo Iwanowa wraz z dyrektorem Stołecznego Domu Kultury — Mariamem Ornochem. Obidwa goście opowiadali młodzieży o Bułgarii. Uczniowie postanowili nawiązać ścisły kontakt z Technikum Leśnym w Bułgarii.

KRONIKARZ

Dwa interesujące spotkania

ratorem Okręgu Szkolnego oraz z kierownikiem Wydziału Kultury Prezydium WRN. Omówiono na nim szereg problemów związanych z regionalizmem dolnośląskim, oświatą i kulturą. Ponieważ spotkanie odbywało się w dniach wolnych od zajęć w szkole — organizatorzy nadali mu charakter wycieczki połączoną z wycieczkami krajoznawczymi.

W drugim, 3-dniowym, spotkaniu we Wrocławiu wzięli udział nauczyciele-plastycy. W programie znalazły się: zajęcia

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

oraz postępowych i rewolucyjnych dążeń klasy robotniczej;
— poznanie praw rządzących rozwojem społeczeństw; wyjaśnianie historycznych przesłanek współczesnej rzeczywistości;
— kształtowanie postawy patriotycznej, wyrabianie poczucia solidarności z międzynarodowymi siłami postępu i dążeniami do pokojowego współżycia narodów.

W stosunku do obecnie obowiązującego programu przewiduje się ograniczenie materiału z historii starożytnej głównie do spraw dotyczących stosunków produkcyjnych, nadbudowy politycznoustrojowej oraz dorobku Grecji i Rzymu w dziedzinie kultury. Natomiast więcej czasu przeznaczają się na pogłębienie oraz lepsze utrwalenie wiadomości z historii nowożytnej i najnowszej, jak również na szersze ukazanie dzieł tych krajów pozaeuropejskich, które odegrały w przeszłości lub dziś odgrywają większą rolę polityczną i kulturalną.

Projektuje się następujący podział materiału nauczania historii na poszczególne klasy:

Kl. I — od wspólnoty pierwotnej do początków XIV w.,
Kl. II — od XIV w. do okresu Oświecenia włącznie,
Kl. III — od Rewolucji Francuskiej do wybuchu I wojny światowej,
Kl. IV — od r. 1914 do czasów najnowszych.

Układ materiału nauczania historii w liceum humanistycznym i matematyczno-przyrodniczym będzie w ogólnych zarysach taki sam. W liceum humanistycznym w szerszym zakresie uwzględni się niektóre działy historii powszechnej i historii kultury oraz więcej czasu przeznaczy się na analizę tekstów źródłowych i lekturę historyczną.

NAUKA O SPOŁECZEŃSTWIE I WIADOMOŚCI O POLSCE I ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM

Nauczanie tego przedmiotu w liceum ogólnokształcącym ma na celu:

- dostarczyć wiadomości o ustroju PRL, o prawach i obowiązkach obywateli, o międzynarodowej sytuacji politycznej oraz o perspektywach społeczno-ekonomicznego rozwoju świata;
- zapoznać ze sposobami funkcjonowania organów władz terenowych i centralnych, wyjaśnić zachodzące w naszym kraju procesy społeczne, gospodarcze i polityczne, uczyć ich prawidłowej oceny;
- zaznajomić z działalnością organizacji społecznych i politycznych;
- wyjaśnić podstawowe założenia i pojęcia z dziedziny materializmu historycznego i marksistowskiej teorii państwa;
- zapoznać z problematyką etyki marksistowskiej, wdrażać do świadomego postępowania zgodnie z jej zasadami;
- przygotować młodzież do uczestnictwa w życiu politycznym i społecznym.

Materiał nauczania zgrupowany będzie w dwu działach „nauczanie o społeczeństwie” oraz w „wiadomościach o Polsce i świecie współczesnym” i obejmie następujące zagadnienia:

Wstępne wiadomości i pojęcia o rozwoju życia społecznego, powstanie społeczeństwa ludzkiego.

Przedkapitałistyczne formacje społeczno-ekonomiczne: czynniki warunkujące rozwój gospodarczy i społeczny, klasy społeczne, walki klasowe.

Kapitałizm: rewolucja przemysłowa i powstanie klasy robotniczej, gospodarka towarowa — towar i pieniądz, kapitał, istota kapitalistycznego wyzysku — wartość dodatkowa, kryzys.

Socjalizm: powstanie społeczeństwa bezklasowego, społeczna własność środków produkcji, gospodarka planowa, uprzedmiotowienie, dochód narodowy i sposób jego podziału, ZSRR — pierwsze państwo socjalistyczne.

Układ sił po drugiej wojnie światowej. Imperializm. Kryzys systemu kapitalistycznego i kolonialnego. Ruch narodowo-wyzwoleńczy i powstanie nowych niepodległych państw. ZSRR i kraje demokracji ludowej.

Zagadnienie współpracy państw socjalistycznych. Perspektywy budowy komunizmu. Zagadnienie walki o pokój i koegzystencji. Współzawodnictwo dwóch systemów społeczno-gospodarczych: kapitalizmu i socjalizmu. Organizacje międzynarodowe. Organizacja Narodów Zjednoczonych i jej rola.

Wybrane zagadnienia z marksistowskiej nauki o państwie.

Organizacja i kompetencje władz terenowych i organów administracji terenowej (gromada, miasto, powiat, województwo) oraz władz centralnych; udział wszystkich obywateli w wyborze tych władz i obowiązkach, jakie nakłada uczestnictwo w zarządzaniu sprawami społecznymi i państwowymi na wszystkich szczeblach.

PZPR, inne stronnictwa polityczne; związki zawodowe, organizacje społeczne; organizacje młodzieżowe.

Wybrane zagadnienia z ekonomii politycznej. Struktura gospodarki w Polsce: typy i formy własności, przemysł i rolnictwo, rolnictwo, tworzenie i podział dochodu narodowego, zasady gospodarki planowej.

Przemiany struktury społecznej i zawodowej ludności, zagadnienie urbanizacji.

Elementy prawnoustroju.

Zagadnienia społeczno-kulturalne: rozwój oświaty i kultury, ubezpieczenia społeczne.

Kościół a Państwo; wolność sumienia i wyznania.

Wybrane zagadnienia z dziedziny etyki i moralności.

Społeczny charakter moralności i jej związek ze stosunkami ekonomiczno-społecznymi. Normy postępowania zgodnego z założeniami moralności socjalistycznej.

BIOLOGIA

Celem nauczania biologii jest zaznajomienie młodzieży ze zmiennością organizmów, jednością ich budowy i funkcji oraz współzależnością ze środowiskiem. Poznanie czynności i budowy roślin i zwierząt oraz podstawowych zjawisk biologicznych ma doprowadzić młodzież do zrozumienia ewolucyjnego rozwoju świata organicznego. Nauczanie biologii przyczyni się do kształtowania materialistycznego poglądu na świat, roz-

wijania zdolności poznawczych oraz samodzielnego myślenia opartego na obserwacji zjawisk.

W liceum matematyczno-przyrodniczym młodzież pozna teoretycznie i częściowo praktycznie podstawy uprawy roślin i hodowli zwierząt.

Zakres materiału nauczania biologii w liceum matematyczno-przyrodniczym obejmuje wiadomości z botaniki, zoologii i biologii ogólnej. Materiał ten rozkłada się na poszczególne klasy w sposób następujący:

W klasie II — kurs anatomii i fizjologii roślin ujęty systematycznie od roślin jednokomórkowych do nasilennych, z uwzględnieniem kilku biocenoz; wiadomości z zakresu produkcji rolnej oraz perspektywy jej rozwoju w Polsce; ochrona przyrody i jej zasobów.

W klasie III — kurs anatomii i fizjologii zwierząt ujęty systematycznie w kierunku wstępującym z uwzględnieniem życia zwierząt w środowisku; wiadomości z zakresu chowu i hodowli zwierząt; ochrona przyrody.

W klasie IV — podstawowe wiadomości o organizmach; ewolucyjny rozwój świata organicznego; teoria rozwoju świata organicznego, podstawowe wiadomości z zakresu nauki o dziedzinie; teorie o pochodzeniu życia na Ziemi; pochodzenie człowieka.

Nauczanie biologii w liceum matematyczno-przyrodniczym opierać się będzie na ćwiczeniach odbywanych w pracowni i na działce.

Przewiduje się uwzględnienie w szerszym niż dotychczas zakresie zagadnień gospodarczych oraz elementów agro- i zootechniki.

Zakres materiału nauczania w liceum humanistycznym, w którym nauka biologii odbywa się w ciągu jednego roku, obejmuje następujące zagadnienia z biologii ogólnej: wybrane zagadnienia z botaniki i zoologii jako podbudowa biologii ogólnej, teorie powstawania życia na Ziemi, dowody ewolucji, elementy genetyki, pochodzenie człowieka.

Opracowanie wymienionych zagadnień oparte będzie na wiadomościach z botaniki, zoologii i nauki o człowieku, zdobytych w szkole podstawowej, które zostaną uzupełnione i rozszerzone w celu lepszego wyjaśnienia ewolucyjnego rozwoju świata organicznego.

HIGIENA

Celem nauczania higieny w liceum jest uzupełnienie i rozszerzenie wiadomości, które młodzież uzyskała w 8-letniej szkole podstawowej w zakresie anatomii i fizjologii człowieka, oraz wyrobienie umiejętności i nawyków świadomego stosowania zasad higieny, ochrony zdrowia i prawidłowego rozwoju organizmu.

Program higieny, jednokrotny dla obu typów liceum, obejmie następujące zagadnienia:

- higiena poszczególnych okresów życia;
- higiena układów w organizmie człowieka w związku z ich czynnościami (higiena układu ruchu, oddychania, odżywiania, krążenia, wydalania, układu nerwowego) oraz higiena seksualna;
- higiena pracy i higiena społeczna.

GEOGRAFIA

Celem nauczania geografii w liceum jest rozszerzenie i pogłębienie wiedzy o kraju ojczystym i świecie, wdrażanie do rozumienia związków między elementami środowiska naturalnego oraz między przyrodą a społeczeństwem.

Nauczanie geografii ułatwi również rozumienie podstawowych zagadnień polityki międzynarodowej oraz właściwą ocenę układu sił politycznych i gospodarczych w świecie.

Materiał nauczania geografii w liceum ogólnokształcącym obejmie geografię gospodarczą Polski i świata.

Program geografii Polski będzie zawierał charakterystykę środowiska przyrodniczego (budowa geologiczna i ukształtowanie powierzchni, klimat, nawodnienie, gleby, szata roślinna) jako tła działalności gospodarczej, charakterystykę stosunków demograficznych, główne działy geografii gospodarczej (przemysł, rolnictwo, transport, wymiana) oraz regiony geograficzno-gospodarcze.

Program geografii świata uwzględni następujące zagadnienia:

- rola środowiska geograficznego i jego poszczególnych elementów w rozwoju społeczeństw oraz działalności gospodarczej człowieka i jej odzwierciedlenie w środowisku;
- metody badań i przedstawianie zjawisk w geografii; mapy, źródła statystyczne, wykresy;
- historia rozwoju horyzontu geograficznego;
- stosunki demograficzne (ludność świata i jej rozmieszczenie, rasy, języki);
- podstawowe zagadnienia z ogólnej geografii gospodarczej świata (surowce mineralne, ich rozmieszczenie i wykorzystanie, główne ośrodki górnictwa i przemysłu w świecie, okręgi rolnicze, komunikacja, transport i jego rola, handel światowy);
- lasy w gospodarce światowej;
- mapa polityczna świata.

W stosunku do obecnie obowiązującego programu różnice polegać będą na odmiennym ujęciu zagadnień gospodarczych świata. Wystąpią one nie w formie systematycznego przeglądu państw, ale w formie ogólnej charakterystyki zagospodarowania przestrzeni, z uwzględnieniem najważniejszych działań gospodarki oraz układu sił politycznych świata.

GEOLOGIA

Celem nauczania geologii w liceum matematyczno-przyrodniczym jest zdobyć przez uczniów podstawowych wiadomości z zakresu nauk geologicznych. W nauczaniu geologii uwzględni się jej zastosowanie w różnych dziedzinach życia gospodarczego, np. w górnictwie i rolnictwie.

Materiał nauczania obejmie: ogólne wiadomości o Ziemi, o siłach kształtujących skorupę ziemską oraz zarys historii Ziemi. Na tym tle omówi się budowę geologiczną Polski, bogactwa mineralne i ich eksploatację, znaczenie teoretyczne i praktyczne badań geologicznych oraz organizację służby geo-

Dla porównania podaje się zestawienie stosunku procentowego poszczególnych grup przedmiotów w planach liceum ogólnokształcącego w Polsce (z r. 1959 i 1961) oraz w szkołach średnich w ZSRR, CSRS, NRD, Austrii i NRF (w ZSRR i CSRS nie ma podziału liceum na typy).

Grupa przedmiotów	P o l s k a				ZSRR	CSRS	NRD		Austria		NRF	
	1959 r.	od 1961	projekt				mat.-przyr.	hum	mat.-przyr.	hum.	mat.-przyr.	hum.
			mat.-przyr.	hum.								
Humanistyczne	45	45	35	46	25	29	37	51	39	46	45	62
Matem. przyrodn.	41	39	41	30	34	35	39	25	44	39	37	20
Techniczne	-	6	12	12	35	28	13	13	-	-	-	-
Artystyczne wf., pw.	14	10	12	12	6	8	11	11	17	15	18	18

logicznej w Polsce. Należy uwzględnić się zagadnienia ochrony przyrody w Polsce.

MATEMATYKA

Nauczanie matematyki w liceum ogólnokształcącym ma na celu:

- zdobycie podstawowych wiadomości z różnych działów matematyki;
- wyrobienie umiejętności posługiwania się metodami matematycznymi w zakresie poznanego materiału, a także zapoznanie z zastosowaniem tych metod w innych dziedzinach, zwłaszcza w naukach przyrodniczych i w technice;
- kształcenie logicznego myślenia i umiejętności ścisłego wyrażania myśli z użyciem pojęć i symboli matematycznych.

Program nauczania zarówno w liceum matematyczno-przyrodniczym, jak i humanistycznym ulegnie dość znacznej przebudowie w porównaniu z dotychczasowym programem liceum.

Usunie się lub znacznie ograniczy tematy mało kształcące lub mało użyteczne, jak np. czasochłonne ćwiczenia pewnych sprawności technicznych, niekoniecznych do osiągnięcia celów nauczania. Do tematów takich należą w szczególności skomplikowane przekształcenia algebraiczne lub trygonometryczne, rozwiązania rzadko spotykanych równań wykładniczych lub logarytmicznych, sztuczne zadania na tzw. zastosowanie trygonometrii do stereometrii itp.

W dotychczasowej kolejności opracowywanych tematów nastąpią przegrupowania w celu zbliżenia zagadnień pokrewnych. Wynikające stąd uproszczenie i ułatwienie nauczania pozwoli na mocniejsze wydatkowanie podstawowych pojęć i stosunków matematycznych, jak np. pojęcia liczby, działania zmiennej, funkcji, przekształcenia, wektora, układu współrzędnych. Pojęcia te mają być rozwijane i pogłębiane w ciągu całego cyklu nauczania w taki sposób, aby stanowiły nie wiążącą poszczególne działy jednością metody matematycznej.

Zmniejszenie dotychczasowego materiału, jak również lepsze przygotowanie uczniów rozpoczynających naukę w liceum po 8-letniej szkole podstawowej pozwoli na uzupełnienie programu nowymi działami i tematami niezbędnymi ze względu na ich walory kształcące lub na ich znaczenie dla praktyki.

Nowymi działami w projektowanym programie są:

- kombinatoryka i elementy rachunku prawdopodobieństwa,
- geometria analityczna w ujęciu wektorowym,
- pojęcia i proste zastosowania pochodnej,
- liniowe metody obliczeń przybliżonych,
- elementy geometrii wykreślnej.

Programy liceum matematyczno-przyrodniczego i humanistycznego różnić się będą głównie stopniem rozwinięcia działań. W liceum humanistycznym nie przewiduje się elementów geometrii wykreślnej, zastosowań technicznych pojęcia pochodnej oraz większej liczby ćwiczeń z zakresu metod przybliżonych. W klasie IV liceum matematyczno-przyrodniczego projektuje się przydzielenie pewnej liczby godzin na opracowanie tematu dodatkowego wybranego przez nauczyciela spośród kilku działań trudniejszych, np. elementów rachunku całkowitego.

FIZYKA

Nauczanie fizyki w liceum ogólnokształcącym ma na celu:

- zdobycie przez uczniów trwałych i usystematyzowanych wiadomości z głównych działów fizyki z uwzględnieniem wybranych wiadomości z zakresu fizyki współczesnej;
- wyrobienie umiejętności obserwowania i wyjaśniania zjawisk fizycznych występujących w przyrodzie, z podkreśleniem zastosowań fizyki w życiu codziennym, technice i przemyśle;
- wyrobienie umiejętności wykonywania eksperymentów fizycznych i dalszego prowadzenia samostanowienia w wybranych działach fizyki;
- kształtowanie podstaw naukowego poglądu na świat w oparciu o zdobyte zasoby wiadomości.

Materiał nauczania z fizyki w liceum ogólnokształcącym obejmować będzie: mechanikę wraz z nauką o organach i fałdach, ciepło, elektryczność, optykę i wybrane zagadnienia z fizyki współczesnej. Programy nauczania dla obu typów liceum będą miały w zasadzie ten sam układ, będą się natomiast różniły stopniem rozwinięcia materiału, a także częściowo metodami nauczania.

W liceum matematyczno-przyrodniczym dominującą rolę w nauczaniu spełniać będą ćwiczenia laboratoryjne oraz demonstracje. W wyższym stopniu niż w liceum humanistycznym uwzględnione będzie powiązanie fizyki z matematyką. Więcej również będzie zadań rachunkowych o tematyce technicznej.

W liceum humanistycznym nauczanie fizyki opierać się będzie w zasadzie na demonstracjach z położeniem nacisku na stronę opisową zjawisk, przy pewnym ograniczeniu wiadomości teoretycznych.

W programie nauczania fizyki dla obu typów liceum wprowadzi się nowe, aktualne zagadnienia, których nie było w dotychczasowym programie. Rozszerzone będą wiadomości o sztucznych satelitach, rakietach kosmicznych, rozbudowany zostanie dział o budowie i pracy silników cieplnych, w szczególności o turbinie parowej i gazowej, szerzej omawiana będzie budowa i zastosowanie silników odrzutowych; w dziale o elektryczności wprowadzone będą wiadomości o półprzewodnikach, rozbudowane będą tematy o radiu, telewizji i radzie; w dziale atomistyki szerzej omówione zostaną praktyczne zastosowania energii jądrowej w przemyśle, energetyce i w lecznictwie.

ASTRONOMIA

Nauczanie astronomii w liceum ogólnokształcącym ma na celu:

- zapoznanie uczniów z budową Wszechświata, przede wszystkim z budową układu słonecznego ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi w tym układzie, oraz wykazywanie jedności w strukturze Wszechświata,
 - zapoznanie uczniów z głównymi metodami badania budowy Wszechświata,
 - kształtowanie podstaw naukowego poglądu na świat.
- Materiał nauczania obejmować będzie następujące działy: elementy astronomii matematycznej, najważniejsze instrumenty astronomiczne i metody obserwacyjno-badawcze, Ziemia jako ciało niebieskie, układ słoneczny i budowa Wszechświata. Przy realizacji materiału nauczania będą wykorzystywane wiadomości uczniów z fizyki; przewiduje się stosowanie bezpośrednich obserwacji astronomicznych oraz organizowanie wycieczek do obserwatoriów.
- Przy omawianiu zagadnień z astronomii uwzględni się najnowsze odkrycia w tej dziedzinie (druga strona powierzchni Księżyca, luty rakiet kosmiczny) oraz podkreśli się rolę badań astronomicznych w rozwijaniu naukowego poglądu na świat.

CHEMIA

Nauczanie chemii w liceum ogólnokształcącym ma na celu:

- zdobycie przez uczniów podstawowych wiadomości z chemii nieorganicznej i organicznej;
- wyrobienie umiejętności obserwowania i wyjaśniania zja-

wisk chemicznych występujących w przyrodzie i w przemysle;

- wyrobienie umiejętności obchodzenia się z materiałami chemicznymi i sprzętem laboratoryjnym oraz sprawności w eksperymentowaniu;
- zaznajomienie uczniów z podstawami naukowymi i technologicznymi przemysłowej produkcji chemicznej i zastosowaniami chemii w energetyce, przemyśle, rolnictwie i w życiu codziennym.

Nauczanie chemii powinno dać absolwentom liceum matematyczno-przyrodniczego przygotowanie w pewnym zakresie do pracy w laboratoriach chemicznych.

Nauka chemii nieorganicznej w liceum matematyczno-przyrodniczym obejmuje podstawowe pojęcia i prawa chemiczne, teorię atomowo-cząsteczkową, elementarne wiadomości z kinetyki chemicznej, teorii dysocjacji elektrolitycznej oraz omówienie naturalnego układu pierwiastków na podstawie krótkiego opisu budowy atomu. Opanowanie tego materiału umożliwi uczniowi zdobycie naukowych podstaw chemii, koniecznych do należytego zrozumienia przebiegu różnych procesów chemicznych.

W części systematycznej omówione zostaną pierwiastki i ich związki, które mają większe znaczenie praktyczne. Zapewni to uczniowi zdobycie trwałych i uporządkowanych, a jednocześnie potrzebnych w życiu wiadomości o tych substancjach i pozwoli na osiągnięcie umiejętności samodzielnego przeprowadzenia prostych doświadczeń chemicznych.

Nauka chemii organicznej obejmuje podstawy budowy związków organicznych i najważniejszych procesów chemicznych, w szerszym zakresie uwzględni się chemię związków cyklicznych. Omówione zostaną podstawowe reakcje chemiczne, jak benzen, fenol, anilina, kwas benzenowy, oraz proces chlorowania, sulfonowania, nitrowania itp. Uwzględni się też tematy, które w dotychczasowych programach nie występowały, jak np. z zakresu chemii tworzyw sztucznych.

Układ materiału w liceum humanistycznym będzie w zasadzie podobny do układu w liceum matematyczno-przyrodniczym. Stosownie jednak do mniejszego wymiaru godzin zakres materiału nauczania będzie odpowiednio ograniczony i mniej czasu przeznaczy się na zajęcia laboratoryjne.

ZAJĘCIA TECHNICZNE I PRZYSPOSOBIEŃ ZAWODOWE

Celem nauczania zajęć technicznych i przysposobienia zawodowego jest:

- wyrabianie umiejętności w zakresie wybranych technik z uwzględnieniem obróbki ręcznej i maszynowej;
- poznanie budowy, zasad działania i obsługi najprostszych maszyn i urządzeń technicznych;
- zaznajomienie z podstawowymi zasadami organizacji pracy;
- wyrobienie socjalistycznego stosunku do pracy, wdrażanie do dokładności, sumienności i wydajności pracy;
- przysposobienie do zawodu lub specjalności zawodowej.

Na program nauczania składać się będą dwa działy: 1) **zajęcia techniczne**, będące kontynuacją, rozszerzeniem oraz pogłębieniem tego rodzaju zajęć prowadzonych w szkole podstawowej oraz 2) **przysposobienie zawodowe**. Zajęcia techniczne obejmą następujące techniki i prace:

- obróbkę ręczną i maszynową metali, drewna i materiałów zastępczych;
 - roboty elektrotechniczne, radio- i teletechniczne,
 - obróbkę tworzyw sztucznych,
 - elementy mechanizacji i motoryzacji,
 - prace agro- i zootechniczne,
 - krój, szycie, tkactwo, dziewiarstwo.
- Wymienione techniki i prace przewidziane są w jednakowym zakresie dla uczniów liceum matematyczno-przyrodniczego i humanistycznego oraz będą w zasadzie jednakowe dla chłopców i dziewcząt. Szczegółowy program uwzględni różne warianty zajęć technicznych i przysposobienia zawodowego do wyboru przez szkołę, zależnie od możliwości, potrzeb środowiska i zainteresowań uczniów.

W ramach zajęć technicznych przewiduje się również nauczanie rysunku technicznego.

Przysposobienie zawodowe młodzieży obejmie zawody, których wstępne opanowanie wymaga w sumie nie więcej niż 400 godzin nauki.

Będą to zarówno zawody produkcyjne, jak i usługowe, np. ogrodnik, introligator, szklarz, malarz, kinooperator, fotograf, elektromonter samochodowy, laborant-chemik, kreślarz, księgowy, sprzedawca.

Zajęcia techniczne oraz przysposobienie młodzieży do zawodu mogą się odbywać we własnych warsztatach szkolnych lub międzyszkolnych w warsztatach szkół zawodowych, w wydzielonych warsztatach przy zakładach przemysłowych, w przedsiębiorstwach usługowych, handlowych i gospodarczych, w pracowniach i laboratoriach instytutów naukowych, powiązanych z działalnością odpowiednich gałęzi gospodarki narodowej.

WYCHOWANIE PLASTYCZNE I MUZYCZNE

Wychowanie plastyczne i muzyczne stanowić będzie kontynuację tych przedmiotów nauczanych w szkole podstawowej. Uczniowie będą mogli wybrać, w zależności od swoich zainteresowań, zajęcia bądź z zakresu wychowania plastycznego, bądź muzycznego.

Materiał nauczania w zakresie wychowania plastycznego obejmować będzie rysunek, malarstwo, zagadnienia kompozycji i projektowania łącznie z wykonaniem drobnych przedmiotów codziennego użytku oraz zagadnienia wiążące się z estetyką życia codziennego. Ponadto przedmiot ten obejmować będzie podstawowe zagadnienia z wiedzy o sztuce z zakresu malarstwa, rzeźby i architektury.

Materiał nauczania w zakresie wychowania muzycznego obejmować będzie naukę śpiewu i muzyki instrumentalnej oraz podstawowe wiadomości z teorii i historii muzyki w oparciu o audycje i koncerty.

WYCHOWANIE FIZYCZNE

Wychowanie fizyczne w liceum ogólnokształcącym ma na celu przygotowanie do życia młodzieży zdrowej, sprawnej, aktywnej, zdolnej do wydajności w pracy produkcyjnej.

- W szczególności ma ona za zadanie:
- wpływać na prawidłowy rozwój fizyczny, hartować organizm oraz rozwijać i utrwalać u młodzieży nawyki higienicznego życia;
- zwiększać sprawność ruchową i wdrażać do uprawiania ćwiczeń ruchowych jako formy czynnego wypoczynku;
- współdziałać w kształtowaniu charakteru młodzieży, w szczególności rozwijać odwagę, zdyscyplinowanie, poczucie odpowiedzialności, samodzielność, inicjatywę i wytrwałość w przezwyciężaniu trudności;
- wyrabiać solidarności koleżeńską, bezinteresowność i ofiarność.

Wychowanie fizyczne w liceum obejmować będzie następujące działy:

- ćwiczenia gimnastyczne,
 - ćwiczenia i układy muzyczno-ruchowe,
 - zabawy, gry ruchowe i drużynowe,
 - sport i wycieczki.
- Uzupełnieniem lekcji wychowania fizycznego będą zajęcia w kołach sportowych.

Plan nauczania szkoły średniej opartej na 8 klasach szkoły 10-letniej w NRD

Przedmiot	K l a s a												R a z e m		
	IX			X			XI			XII					
	H	MP	NK	H	MP	NK	H	MP	NK	H	MP	NK	H	MP	NK
Język niemiecki	4	4	5	4	4	4	4	4	3	4	4	4	16	16	16
Język rosyjski	5	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	14	12	12
II język obcy	5	3	6	4	3	4	4	3	4	4	3	4	17	12	18
III język obcy	-	-	-	4	-	6	5	-	6	5	-	7	14	-	19
Matematyka	3	5	3	3	5	3	3	5	3	3	4	3	12	19	12
Fizyka	2	3	2	2	3	2	2	3	2	1	3	1	7	12	7
Chemia	2	2	2	2	3	1	2	3	2	1	3	1	7	11	6
Biologia	1	2	2	1	2	1	1	3	1	2	2	-	5	9	4
Geografia	2	2	2	1	1	1	1	1	1	-	1	-	4	5	4
Astronomia	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	1	1	1	1
Kreślenie techniczne	1	1	1	1	1	1	-	-	-	-	-	-	2	2	2
Wprowadzenie do prod. socjalistycznej	4	4	3	4	4	3	4	4	4	4	4	4	16	16	14
Historia	2	2	2	2	2	2	2	2	2	3	3	3	9	9	9
Nauka obywatelska	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	4	4	4
Rysunek	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	4	4	4
Muzyka	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	4	4	4
Wychowanie fizyczne	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	8	8	8
R a z e m	36	36	36	36	36	36	36	36	36	36	36	36	144	144	144

Eksperyment w warszawskiej szkole

Zaopatrzenie szkół — problem pilny

(Dokończenie ze str. 1)

Wiadomo nie tylko rozszerzać wiedzę dziecka o otaczającym świecie, lecz ma do spełnienia zadanie, które jest trudniejsze, a mianowicie: umożliwić uczniowi wykorzystanie całości zdobytej wiedzy o zjawiskach i prawach przyrody, do zrozumienia zagadnień technicznych i praktycznych oraz świadomego kierowania własną działalnością praktyczną. Wycieczki do zakładów produkcyjnych pozwalają rozszerzyć umiejętność wykorzystania wiadomości zdobywanych na lekcjach do zrozumienia niektórych zagadnień produkcyjnych.

Temu celowi służą także wprowadzone w klasie V, VI i VII zajęcia agrobiologiczne (w wymiarze 18 godz. rocznie dla każdej klasy) oraz wycieczki do gospodarstw rolnych i hodowlanych.

Leczenie nauczania biologii z pracami na dziele szkolnej opieki nad zielenią boiska i wycieczkami agrobiologicznymi oraz z nauką przyrządzania potraw pozwala kształtować u uczniów umiejętność samodzielnego działania i wykorzystywania wiadomości z biologii.

Wprowadzając do szkoły zajęcia techniczne i prace społecznie użyteczne zakładamy, że uczniowie, ucząc się nauk przyrodniczych, nastąpić będzie uspołecznienie dziecka, rozwinięcie u niego pozytywnych stosunków do pracy.

W związku z większą możliwością organizowania pracy uczniów nie ograniczono się tylko do nauczania przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, lecz wprowadzono samodzielną pracę ucznia do procesu nauczania przedmiotów humanistycznych. Lepsze warunki ku temu istnieją niewątpliwie wówczas, gdy nauczanie przedmiotów humanistycznych, podobnie jak przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, odbywa się w pracowni. Dlatego od października ub. roku zostały stworzone pracownie języka polskiego, języka rosyjskiego, geografii, historii, mate-

matyki. Zgromadzenie w nich pomocy naukowych, tablic, map, encyklopedii oraz środków audiowizualnych (radiodiodniów, adaptera, telewizora), zapewni i lepszemu upogodzeniu lekcji, i rozszerza zakres problemów, które dziecko może rozwiązywać samodzielnie, mając do dyspozycji na każdej lekcji te pomoce naukowe.

Istotnym dla nauczania w szkole jest problem zbliżenia dzieci do zagadnień społecznych, politycznych i gospodarczych kraju. Cel ten chcemy uzyskać nie tylko poprzez wiązanie nauki poszczególnych przedmiotów z aktualnymi problemami, lecz także poprzez usystematyzowanie wiadomości uczniów w tym zakresie. Dlatego do planu nauczania wprowadzono został przedmiot pod nazwą „Nauka o Polsce Ludowej”. Obejmuje on elementarne wiadomości o systemie gospodarczym w naszym kraju, o ustroju politycznym i ważniejszych problemach społecznych. Nauczanie jest w wymiarze 1 godziny tygodniowo.

Możliwość prowadzenia eksperymentu zaistniała dzięki podjęciu tej pracy przez nauczycieli naszej szkoły oraz włączenie się zakładów produkcyjnych i instytucji. Nauczyciele prowadzą badania wyników nauczania, zbierają i opracowują materiały dotyczące problemów występujących w procesie nauczania, zbierają materiały do weryfikacji efektów dydaktyczno-wychowawczych.

DZIĘKI instytucjom opiekującym się szkołą i współpracującym z nią — tj. Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Okręku, WZPO — Grochów, Instytutowi Lotnictwa, Jednostce Wojskowej — zo-

stały urządzone i wyposażone pracownie zajęć technicznych i pracownie przedmiotowe w szkole, umożliwione zostały wycieczki młodzieży do zakładów produkcyjnych. Wprowadzając prace społecznie użyteczne nie pragniemy uzyskać efektów ekonomicznych, lecz przede wszystkim efekty wychowawcze. Chcemy, by młodzież uczyla się wykorzystywać zdobyte w szkole umiejętności dla zaspokojenia potrzeb społecznych. Również współpraca ze szkołą kontrolną — Szkołą Podstawową nr 88 zapewniła możliwość sprawdzenia uzyskiwanych efektów gwarantując powodzenie prac eksperymentalnych.

Mamy nadzieję, że już po roku zebrane wyniki pozwolą na potwierdzenie hipotez i ukazać, w jakim stopniu realizacja niektórych założeń reformy systemu oświatowego wpływa dodatnio na pracę dydaktyczno-wychowawczą w szkole podstawowej.

A. KRATOWA
S. SŁOMKIEWICZ

U nas, w Siemiatyczach

(Dokończenie ze str. 1)

Trudno wliczyć wszystkie zobowiązania, które były podejmowane poważnie i z rozszkakiem, konkretnie.

W grudniu w klasach V—XI zostały wygłoszone referaty o PPR w okresie okupacji; młodzież pisała na ten temat liczne wypracowania. Został też ogłoszony konkurs rysunków o tematyce związanej z polskim ruchem robotniczym.

W styczniu planowane jest nadal wygłaszanie referatów opracowanych przez nauczycieli, wykorzystywanie literatury pięknej na lekcjach, apelach, wieczornicach oraz ogłoszenie konkursu czytelnictwa. Zostanie także zorganizowane, w formie otwartego zebrania ZMW, spotkanie z b. działaczami i członkami PPR. Drużyny harcerskie przygotowują kominek, na który zaproszą b. członków i działaczy PPR. Dla wszystkich uczniów od kl. III zostaną zorganizowane wieczornice czytelnictwa pt. „Komunistki Białostoczyzny”, młodzież będzie również przygotowywać się do nadania imienia szkoły. Imię to będzie stanowiło symbol walki rewolucyjnej i nalożyli nań na uczniów obowiązek wypełniania w codziennej pracy idei, o którą walczyli polscy komuniści.

W lutym odbędzie się dyskusja nad „Jedyną” wydawaną przez KP PPR w Siemiatyczach oraz wieczornica śród-wiosnowa: „PPR w walce i pracy”. W marcu ogłoszą się wyniki konkursów: rysunkowego, literackiego i gazetki ściennej. Niezależnie od tych form — szkoła zainicjuje budowę pomnika w Siemiatyczach w celu uczczenia pamięci poległych działaczy PPR. Te uroczystości proponuje się połączyć z nadaniem imienia naszej szkoły.

Artykuł ten nie odzwierciedla atmosfery panującej w szkole, bo — jak to już zaznaczaliśmy — wpływa na nią wiele czynników, lecz Rada Pedagogiczna uważa, że poprzez systematyczną pracę ideowo-polityczną, pracę konkretną, umocnioną osobistym przekonaniem nauczyciela z podbudową emocjonalną — będzie można osiągnąć wyniki.

Należy podkreślić, że korzystamy z naszej pracy wychowawczej ze stałej opieki i pomocy ze strony POP, Komitetu Miejskiego i Powiatowego PPR w Siemiatyczach. Uważamy, że przez zbliżenie młodzieży do Partii zbliża się ją do życia, zbliża się do budowy socjalizmu w Polsce.

ADAM KULESZA
Siemiatycze

Nauczycielska lektura

POWIEDZIAŁ kiedyś Lessing, że „nie z liczby książek czerpiemy wiedzę, lecz z tego, jak i jakie książki czytamy”. Warto więc pokusić się na odpowiedź — jakie książki czytamy, my, nauczyciele. Nie jest chyba czymś frazesem powiedzenie, że książka jest chlebem powszednim nauczyciela i narzędziem jego pracy. W takiej sytuacji każdy z nas „jowi” wszelkie pozycje metodyczne z zakresu swego przedmiotu. Bardziej wymagający poszukują opracowań źródłowych i materiałów wyłącznie z dziedziny swoich zainteresowań. Wyszukanie potrzebnych książek w dużym mieście nie jest sprawą trudną, wystarczy pójść do biblioteki czy księgarni i kłopoty się kończą.

Inaczej wygląda zdobywanie lektury naukowej przez nauczyciela z tzw. „zapadłej wsi”. Wprawdzie biblioteka szkolna w „dalekich” nauczycielskich posiadłościach czy nawet kilkadziesiąt egzemplarzy, ale to przecież nie zaspokaja całkowicie potrzeb. Pozostaje jeszcze biblioteka grodzka, np. i lektura szkolna. Wszystko to nie wystarczy jednak, tym bardziej że nauczycielowi potrzebna jest książka naukowa.

Czasem przy okazym pobycie w mieście powiatowym nauczyciel odwiedza miejscową księgarnię i wówczas udaje mu się znaleźć jakąś nowość. Ale zdarza się to tak rzadko, że o systematycznym kompletowaniu księgozbioru nie może być mowy. A przecież jest to sprawa bardzo ważna. Drugą przeszkodą uniemożliwiającą gromadzenie własnego księgozbioru jest wciąż jeszcze nienajlepsza sytuacja materialna nauczyciela, w związku z czym nie zawsze może sobie on pozwolić na kupno cennych pozycji naukowych. Pozostaje zatem konieczność korzystania z zasobów bibliotecznych. Do tej roli upoważniona jest przede wszystkim pedagogiczna biblioteka powiatowa i wojewódzka. Ale i tutaj nie jest najlepiej. Podczas gdy np. moja Pedagogiczna Biblioteka Wojewód-

zka wykazuje się z tego zadania bardzo dobrze i robi wszystko, aby zaspokoić potrzeby swoich czytelników, to nie mogę tego powiedzieć o pracy mojej Powiatowej Biblioteki.

Nie ma tu tradycji i wyrobionych form pracy z czytelnikiem. Gromadzone księgozbiory jest często bardzo cenny, nie zawsze jednak pomyślany tak, by spełniał aktualne zadania — stanowił pomoc w samokształceniu nauczyciela. Wytępną gromadzenia książek w Pedagogicznej Bibliotece Powiatowej powinna być chęć zaspokojenia potrzeb nauczycieli studiujących. Biblioteka powinna posiadać wszystkie aktualne pozycje metodyczne przeznaczone dla nauczyciela szkoły podstawowej.

Abby biblioteka wywiązała się z tego obowiązku — konieczne jest ciężej rejestrowanie potrzeb czytelników. W tym celu najlepiej przysłać wykazy księgozbioru biblioteki do ognisk i na konferencje rejonowe oraz do szkół w terenie. Nie ze szkołą dla czytelnika będą też organizowane dyskusje nad najnowszą książką pedagogiczną, informacje o jej treści lub też ciekawe konkursy czytelnictwa. W każdym razie należy rozwinąć wszystkie te formy działalności, które uatrakcyjnią pracę z książką, zbliżą ją do czytelnika. W procesie kształcenia i doskonalenia nauczycieli jest to szczególnie istotne.

STANISŁAW KOŃCZAK
Ślawa, pow. Świdwin

Materiały na XX-lecie PPR

W ZWIĄZKU z obchodami 20 rocznicy powstania PPR zespoły amatorskie mogą znaleźć w II numerze „Teatru Ludowego” dwie adaptacje sceniczne nowel S. Leszczyńskiego: „Pierwszy dzień w Warszawie” i „Pierwszy dzień w Warszawie”. Wygodniej przedstawiające zmagania kierowników przez partię organizację bojowych z okupantem hitlerowskim. Są to „Brzo” i „Bartek”. — krótkie, zwarte utwory, które może wystawić każdy zespół, nawet jako odrębne numery wchodzące w skład programu akademii. Do tego samego celu posłużyć mogą odpowiednie dobrane do okoliczności wiersze, m. in. A. Wazyka, L. Lewina oraz „Pieśni polskich partyzantów”. Zespoły pragnące samodzielnie skomponować sobie fakty montaż bibliografii wydawnictw repertuarowych i pomocniczych specjalnie przygotowanych na ten okazie.

W numerze 12 tego pisma na uwagę zasługuje wesołe, lekkie, barwne widowisko pt. „Noc w Wilglinie”, wg noweli M. Gogola pod tym samym tytułem, w doskonałej przeróbce Zdzisława Skowrońskiego i Jerzego Szeskiego.

Z działy „Nasz poradnik techniczny” warto zapoznać się z danymi odcinkami pracy Henryka Szczęśliwego: w nrze 11 „Usuwanie defektów mowy”, w nrze 12 — „O wyrazistość dyktacji” oraz „Słownictwo poprawnej mowy” w opracowaniu Bronisława Wierockiewicza.

Recenzje widowisk amatorskich z różnych krańców Polski: z Bobowej, Głubczyc, Krakowa, Wrocławia, Warszawy, Suchej, Nadi — zainicjuje członków tych zespołów i ich kolegów po fachu.

„Przegląd wydawnictw” przynosi omówienie pozycji teatralnych zarówno teoretycznych, jak i repertuarowych wydanych przez CPARA i LSW.

Liczne artykuły dotyczące życia organizacji, wiadomości o jej nowym kierownictwie, dane kronikarskie zainteresują z pewnością członków zespołów amatorskich.

Obie omówione sztuki, jak i wskazówki metodyczne, przydad się mogą w szkołach, zwłaszcza w stopniu licealnym, zarówno młodzieży, jak i nauczycielom.

Pismo jest do nabycia w Redakcji (Warszawa, Reja 8) i w Oddziałach Wojewódzkich Związku Teatrów i Okręgach Ludowych oraz w p r e s i u m e r a c i e.

„Teatr Ludowy” nie ma w sprzedaży książkowej.

Egzaminy uproszczone w zakresie SN

W MYSL obowiązujących zarządzeń wygasa egzaminy uproszczone z zakresu SN. Jeżeli Ministerstwo Oświaty nie przedłoży ich trwania, to odbędzie się jeszcze na wiosnę dla dokonanych rozpoczętych prac. Można być więc przystąpić do podsumowania tej akcji, do wypracowania odpowiednich wniosków, ale nie jest jeszcze za późno, aby wypowiedzieć uwagi, mające na celu usprawnienie przebiegu egzaminów w najbliższym terminie.

Wśród nauczycieli zdających egzaminy uproszczone są jednostki przygotowane znakomicie, jest pewna ilość przygotowanych dobrze, ale też wielu wykazuje różnorodne braki i to ze wszystkich przedmiotów.

Część tych braków tłumaczyć trzeba słabym opanowaniem pewnych partii materiału, część z nich wynika z niewystarczającego, a nawet mylnego interpretowania różnorodnych faktów czy problemów. Braki te, jeśli nie są za duże, nie dyskwalifikują zdających. Jeśli jednak braki te można łatwo wyrównać, to nie wolno tolerować braków w opanowaniu podstawowych wiadomości; nie można tolerować beztrzęsłego twierdzenia, że „czas Potopu” — to wiek XVI. Nie można też przyjąć odpowiedzi, które wykazują brak stosunkowo szerokiego opanowania materiału objętego programem nauczania szkoły podstawowej. Skoro w programie występuje Krasiński, Słowacki, Konopnicka czy Prus — to nauczyciel zdający egzamin z filologii polskiej musi bardzo dobrze znać twórczość tych pisarzy i mieć o ich twórczość swój własny sąd. Skoro uczniowie obowiązują wiadomości o podmiocie i orzeczeniu, to nauczyciel nie tylko musi znać rodzaje podmiotów i orzeczeń oraz sposoby ich wyrażania, ale w ogóle wiedzieć na ten temat dużo więcej.

Wreszcie nie można też przy egzaminie tolerować zupełnej bezzadecności zdających przy pytaniach o sposób interpretowania danego materiału nauczania z dydaktycznego punktu widzenia.

Kandydaci do egzaminu uproszczonego powinni zdawać sobie z tego sprawę i przy egzaminie nie narażać się na kompromitację, co przecież często jeszcze się zdarza.

W szczególny sposób trzeba patrzeć na przedmioty pedagogiczne objęte wymaganiami egzaminu uproszczonego. Egzamin z tych przedmiotów ma bowiem swoisty charakter. Na egzaminie z przedmiotów pedagogicznych trzeba się wykaazać znajomością podstawowych wiadomości zarówno z pedagogiki, jak też z historii kultury polskiej czy najwęższych z psychologii. Niezależnie od tego zdający musi umieć ukazać związek nauk pedagogicznych z praktyką, znać ich przydatność dla praktyki, podać przykłady, kiedy i jakie wskazania teorii dały w ciągu naszej pracy zawodowej egzamin życia, a kiedy i w jakich sytuacjach zawiodły. I w żadnym wypadku nie może wtedy wystarczyć twierdzenie, że „psychologia jest bardzo potrzebna przy nauczaniu każdego przedmiotu”; bo przecież ten, w istocie swej prawdziwy sąd, wymaga poparcia dowodami, konkretnymi wyważeniami.

Wydać się więc, chociażby tylko z czysto ekonomicznego punktu widzenia, że sprawa realizacji osiedli dla dzieci w Polsce zasługuje na uwagę. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, władze centralne, wojewódzkie, powiatowe i lokalne dały wyraz potrzebom założenia takich osiedli w Polsce. Obecnie, kiedy w każdej dziedzinie dokonujemy się zmiany i ulepszenia, domy dziecka nie mogą trwać wciąż niezmienione jako twór zupełnie doskonały.

Koło Przyjaciół Dzieci w Krańniku Fabrycznym jest zdecydowane zrobić początek i wybudować pierwszy w Polsce eksperymentalny domek. Inicjatorzy z chęcią posłuchają wszelkich sugestii na ten temat tych wszystkich, którym na sercu leży sprawa opuszczonych dzieci.

ROBERT IRACKI
Krańnik Fabryczny

Szczecińskie zakłady kształcenia nauczycieli

ORAZ większa popularność wśród młodzieży, która się do studiów nauczycielskich. Studium Nauczycielskie nr 1, istniejące już 8 lat, posiada 4 kierunki studiów: filologię polską, ukraińską (jedyny kierunek w kraju), geografii i historii. Ogółem studiuje tu 247 osób. W roku bieżącym przyjęto 137 studentów. Kadra pedagogiczna liczy 31 osób. Studium Nauczycielskie nr 2 posiada 3 kierunki: fizykę, matematykę i rysunek i prace ręczne oraz śpiew z muzyką. Studiuje tu 267 osób. W czerwcu br. szczecińskie studia ukończyło 135 młodych nauczycieli. Na Studium Nauczycielskim nr 1 wroczone wówczas 85 dyplomów, a zarazem 500 dyplomów ukończenia studium.

Przy obydwo uczelniach czynne są wydziały wieczorne, które podnosi swe kwalifikacje 652 czynnych nauczycieli. Największym powodzeniem cieszą się takie kierunki jak: filologia polska i rosyjska, geografia, historia, wychowanie przedszkolne, nauczanie początkowe, matematyka, fizyka, biologia, rysunek i prace ręczne.

Oprócz SN istnieją na terenie województwa 4 licea pedagogiczne: w Szczecinie, Stargardzie, Kamieniu Pomorskim i Myśliborzu oraz Liceum dla Wychowawców Przedszkoli w Szczecinie.

Szczecińskie zakłady kształcenia nauczycieli kładą w swej pracy duży nacisk na przygotowanie praktyczne awch absolwentów. Przyszli nauczyciele od pierwszego roku studiów prowadzą pokątowe lekcje w szkołach ćwiczeń.

Absolwenci tych zakładów otrzymują pracę przeważnie w szkołach podstawowych woj. szczecińskiego i koszalińskiego. Rosnie więc kadra młodych nauczycieli szkół podstawowych na Pomorzu Zachodnim, co nie pozostaje bez wpływu na właściwy rozwój szkolnictwa.

Ważną liczbą nauczycieli szczecińskich studiów również w szkołach wyższych. W jednym tego typu szczecińskim punkcie konsultacyjnym (Uniwersytetu im. Mikołajewicza w Poznaniu) kształci się około 500 nauczycieli. Studia oni m. in. pedagogiki, filologii polskiej, historii, geografii i matematyki. Ponad 200 mł. przygotowuje się do uzyskania tytułu magistra na studiach II stopnia. W punkcie konsultacyjnym Państwowego Wyższego Szkoły Muzycznej w Poznaniu, otwartym przy SN nr 2 w Szczecinie, podoło już studium 90 szczecińskich nauczycieli śpiewu. Poza tym prawie 60 nauczycieli rozpoczęło studia doktoranckie. Obecnie więc prawie co 4 nauczyciel w woj. szczecińskim może sobie zdobywać wykształcenie półwyższe i wyższe.

CZESŁAW JANUS
Szczecin

Spółdzielcy na budowę szkoły w Chodzieży

Spółdzielnie zrzeszone w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu są fundatorem szkoły Przysięcia w Chodzieży. Na budowę tej szkoły przekazał WZSP ostatnią kwotę zadeklarowanej sumy — 35 tys. zł. Niezależnie od tego spółdzielnie WZSP przekazują na konto SPBS wpłaty w wysokości 2,5 proc. podzielnej części zysków, a pracownicy Spółdzielni i pracownicy WZSP — 0,5 proc. od pobieranych wynagrodzeń.

JOZEF KOZAK
Pila



W Szkole Podstawowej w Zerkenu (rejon Wielkiej Warszawy) dziewczęta i chłopcy z dużym zainteresowaniem biorą udział w zajęciach praktycznych

Osiedla małego dziecka

KILKADZIESIAT lat temu Kazimierz Jeżewski organizował Gniazda Sieroce, a serdeczną oredownicą tej społecznej akcji była Maria Konopnicka. Gniazda Sieroce miały za zadanie otoczenie opieką rodzinną wszystkich sieroty. Stanowiły one wyższą formę społeczno-rodzinnego wychowania. Jednak w ówczesnych warunkach i stosunkach społecznych nie udało się w pełni zrealizować zamierzonego dzieła.

W pierwszych latach po wojnie palącym problemem było zapewnienie opieki i właściwych warunków rozwoju sierotom, które straciły rodziców w czasie wojny. Obecnie liczba sierot naturalnych pozostających pod opieką państwa maleje. Natomiast wzrasta liczba tzw. „sierot społecznych” — posiadających formalnie rodziców, ale faktycznie pozbawionych rodzicielskiej opieki. Są to najczęściej dzieci alkoholików, zwyrodniałców, wykończonych życiowych, które z winy rodziców żyją w skrajnej nędzy. Wysiłek, aby je uratować z bezkutenstwa, jest już często spóźniony i bezskuteczny.

Problem dzieci opuszczonych i osamotnionych stawia zadania przed całym społeczeństwem. Należy uczynić wszystko, aby nie czuli się one tragicznie skrzywdzone. Trzeba im dać dom, w którym znalazłyby trochę ciepła rodzinnego.

Działalności tej poświęca się całkowicie Koło Przyjaciół Dzieci im. K. Jeżewskiego w Krańniku Fabrycznym, woj. lubelskie. Przed wszystkim Koło stara się wpływać na podniesienie poziomu pracy miejscowego Domu Małych Dzieci. Organizuje wycieczki dla dzieci i personelu Domu Dziecka do innych tego rodzaju zakładów w Polsce, praktyki wymienne personelu Małych Domów Dzieci itp. Praca jest planowa, obowiązkowo rozłożona na poszczególnych członków, którzy za ich wykonanie są odpowiedzialni.

Jednak system organizacyjny domów dzieci, sama ich wielkość, duża liczba personelu, jego płynność, przetrwanie dzieci z zakładu do zakładu — nie stwarzają sprzyjających warunków, niezbędnych dla prawidłowego rozwoju jednostki. W takiej sytuacji dokonywanie prób w celu znalezienia lepszego rozwiązania opieki nad dziećmi opuszczonymi wydaje się być słuszne i pożądane.

Krańnickie Koło TPD rzuciło nową myśl rozwiązania tego palącego zagadnienia. W oparciu o „Wiśnios S.O.S.”, według wzorów dra Hermana Gmeiner, istniejące w Austrii, Koło postanowiło wystąpić z projektem wybudowania jednego eksperymentalnego domku z dostosowaniem do naszych krajowych warunków. W takim jednorodzinny domku zamieszkały opuszczone dzieci różnej płci i wieku, razem z „matkami”. Mieszka w nim — aż do usamodzielnienia się

— 6 do 9 dzieci. Tworzą one jakby rodzinę. Takich osiedli-wiosek jest w Austrii 22 i składają się one przeważnie z 15 do 20 domków.

Obecnie koszt utrzymania brutto na jedno dziecko w Domu Małego Dziecka wynosi około 1,5 tys. zł miesięcznie. Za te same pieniądze można by utrzymać prawie podwójną ilość wychowanków. Potrzebne byłoby tylko jednorazowe inwestycje na wzniesienie budynków i ich wyposażenie.

Wydać się więc, chociażby tylko z czysto ekonomicznego punktu widzenia, że sprawa realizacji osiedli dla dzieci w Polsce zasługuje na uwagę. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, władze centralne, wojewódzkie, powiatowe i lokalne dały wyraz potrzebom założenia takich osiedli w Polsce. Obecnie, kiedy w każdej dziedzinie dokonujemy się zmiany i ulepszenia, domy dziecka nie mogą trwać wciąż niezmienione jako twór zupełnie doskonały.

Koło Przyjaciół Dzieci w Krańniku Fabrycznym jest zdecydowane zrobić początek i wybudować pierwszy w Polsce eksperymentalny domek. Inicjatorzy z chęcią posłuchają wszelkich sugestii na ten temat tych wszystkich, którym na sercu leży sprawa opuszczonych dzieci.

ROBERT IRACKI
Krańnik Fabryczny

Odpowiedzi redakcji

NAUCZYCIELKA-OBSERWATORKA. JAWO. WZNO. List Wasz przekazałmi Wydziałowi Ekonomicznemu i Ochrony Prawnej ZG ZNP. Może istnieć „Plecy” Jaworznickie nie wystarczą.

ST. DŁUGOSZ — GÓRKA. Uwagi Wasze są słuszne, ale temat nie nadaje się do „Głosu”. Sprawa bardzo lokalna i bardzo osobista.

KALISKI RENCISTA. Z tymi pociętami i godzinami nadliczbowymi stała się kłopoty. Jeśli uważacie, że powinien się za sprawą zażąd Związku, to należy kierować się do Zarządu Oddziału Pow. w K. Łuży. ewentualnie do Zarządu Okręgu ZNP.

SAMORZĄD UCZNIOWSKI PRZY LICZUM PEDAGOGICZNYM W TCZEWIE. Inicjatorzy służenia. Akcja Wasza musi jednak uzyskać szersze poparcie. Radzimy — przed publikacją Waszego apelu — porozumieć się z Oddziałem Powiatowym ZNP, z Kołem Frontu

Jedności Narodu i dopiero wtedy wspólnie wystąpić.

ST. KMIECIK — RADZYMIN. Forma podziękowania z Waszej strony jest dosyć oryginalna, ale nie zamieszczamy jej, gdyż wydaje się nam, że w tym przypadku chce wystarczyć „za uczynkę”.

OGNISKO W TCZEWIE. Woltmy artykuły na ten temat, referatów nie drukujemy.

NIE PODPISUJĄCY SIĘ Z BRAKU ODWAGI. W szkole podstawowej, w której zajęcia lekcyjne trwały od godz. 8 do 12, powinien przebywać kierownik szkoły lub zastępcą go nauczyciel. Te sprawy należy ustalić i ściśle się tego trzymać.

KOL. Z POWIATU LUBELSKIEGO. Pamietnik! miły jest ukazać w styczniu br. Czy termin zostanie dotrzymany, nie możemy dać gwarancji.

JAN KULPA
Kraków

